

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Nowy skandal w policji. Tajemniczy dramat. -- Uwięziona przez matkę.

200 PREMIJ

do dnia dzisiejszego wypłaciłmy,
czyli łącznie kwotę**5.025 złotych**

w tem 199 premij a 25 zł.

:-: i 1 (jedną) a 50 zł. :-:

Jak z powyższego zestawienia wynika, liczba gorliwych Czytelników i Czytelniczek „Wiek Nowego”, którym szczęście sprzyja, dosięgła cyfry 200 (dwustu) osób.

W dniach najbliższych podamy imienny wykaz tych wszystkich, którzy dotąd otrzymali premje 25-złotowe.

Ze swej strony zauważamy, że mimo wszystko, liczba tych, którzy premje podjęli, nie jest współmierną z ilością wypuszczonych przez nas w obieg egzemplarzy premjowanych. Fakt ten przypisać musimy li tylko nieuwadze naszych Czytelników i Czytelniczek.

Zatem przechowujcie premjowany „Wiek Nowy” i bacznie czytajcie wyjaśnienia!!

Po odbiór 199-tej i 200-nej premji zgłosili się wczoraj:

Marta Dereszowa, żona urzędnika prywat., zam. ul. Józefata, kupiła premjowany „Wiek Nowy” z datą 28. IX. w kiosku inwal. (róg ul. Józefata).

Henryk Szelaż, masarz, zam. ul. Niecała 9 (Zamarstynów), kupiła premjowany „Wiek Nowy” z datą 1. X. w kiosku inwalidy Kozaka w Zamarstynowie.

Rokowania pożyczkowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (i). Rokowania pożyczkowe trwają w dalszym ciągu. Wyjaśnienie sytuacji i ewentualne podpisanie umowy pożyczkowej spodziewane jest po powrocie P. Prezydenta Rzpltej do Warszawy, a więc w czwartek. Jak słychać, rząd stoi niezmiennie na swem dotychczasowym stanowisku, tak, że osiągnięcie porozumienia w sprawie wysokości kursu emisyjnego spoczywa obecnie wyłącznie w rękach przedstawicieli konsorcjum zagranicznego.

Niebezpieczny sport.



Arteszkaniec nizin nie może pojąć w czym tkwi urok ryzykownych wycieczek górskich. Poprostu wyobrazić sobie nie może, aby wspinanie się po niebezpiecznych zboczach wysokich gór stanowiło tak wielką przyjemność, mogącą równoważyć niebezpieczeństwo. A jednak czy to będzie niemiecki alpinista, czy polski taternik, jeden i drugi kochają góry i czują ogromną satysfakcję, gdy przy wspinaniu się na szczyty wypróbować mogą wytrzymałość muskułów. To ćwiczenia sportowe oka, ramienia, nóg, muskułów i mięśni. A właśnie ta świadomość, że trzeba przezwyciężyć niebezpieczeństwo — wywołuje uczucie triumfu. Rycina nasza przedstawia moment wspinania się na górę Mont Blanc przy pomocy lin. Jednym ze sportowców jest sławny lotnik Thorst, który wylądował na jednopłatowcu na szczycie Mont Blanc.

Strejk w Banku Dyskont.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (i). Strajk urzędników Banku Dyskontowego uległ w dniu wczorajszym zaostrzeniu. Mianowicie dyrekcja banku na konferencji z generalnym inspektorem pracy p. Klottem postawiła jako warunek powrót strajkujących urzędników do pracy przy podwyżce poborów od 8 do 11 procent, usunięcie siedmiu urzędników, wchodzących w skład zarządu Stowarzyszenia urzędników bankowych, oraz niewypłacenie strajkującym poborów za cały czas strajku. Zebranie urzędników Banku Dyskontowego, które odbyło się wczoraj popołudniu, odrzuciło te warunki z oburzeniem. Wobec zaognienia się sytuacji strajkowej przewidywana jest interwencja rządowa. Mianowicie pracownicy bankowi mają zgłosić się na specjalną audiencję do

wicepremiera Bartla. Na piątek zaś zwołany jest przez warszawską Radę okręgową związków zawodowych pracowników umysłowych wiec, na którym, poza sprawami poprawy bytu pracowników umysłowych, omawiana będzie również sprawa strajku w Banku Dyskontowym.

Na spłaty! Materiały sezonowe męskie i damskie w wielkim wyborze pole- **S. Lublin - J. Volk** Lwów, So- **bleskiego 8** 3113

OTWARCIE GIMNAZJUM W GDYNI.

Gdynia, 4 października. (AW.) Otwarto tu gimnazjum humanistyczne, do którego zapisało się dotąd przeszło 100 uczniów. Kierownictwo gimnazjum spoczywa w ręku dyr. Zegarskiego.

Echa Dzikowa

KROJE, WZORY ZURNALE
MANEKINY
R. LANDAU, Lwów, Czarnieckiego 3. 3502

Cel zjazdu. — Konsolidacja konserwatystów. — Przemiany w Krakowie. — Jedna niewiadoma.

Dawno nie było wypadku, któryby tak głośnym echem odbił się w publicystyce polskiej, jak zjazd w Dzikowie. Przyczyny tego są wielorakie. Najważniejszą wszelako bodaj jest łączenie tego zjazdu z kombinacjami wybrzeżem. I istotnie nie można chyba zaprzeczyć temu, że politycy, którzy się tam zjechali, nie przybyli po to, żeby wysłuchać uwag pułk. Ślawa, względnie wojewody Dunina - Borkowskiego, lecz mieli konkretne cele polityczne, w czem zjawienie się w Dzikowie przedstawicieli rządu, odgrywa oczywiście rolę ważną, jeśli nie najważniejszą. Ukrywanie tego właściwego celu, jaki przyswiewiał ziemianom polskim i ich politykom, t. zn. politykującym za nich głowom, jest prosto śmiesznym i niepoważnym. Jak się obecnie pokazuje, inicjatorzy zjazdu byłiby zapewne woleli, żeby pozostał on zakonspirowanym i nie zwracał na siebie uwagi.

W inspirowanej prasie zachowawczej różnych kierunków czyta się, że celem zjazdu było doprowadzenie do skutku, względnie pomyślenie naprzód akcji konsolidacji żywiołów zachowawczych w Polsce. Rozpadają się one na trzy odłamy, mniej więcej — choć nie ściśle — odpowiadające trzem dzielnicom. A więc Prawica Narodowa, której podstawę stanowi konserwa krakowska, Zachowawcza Organizacja Pracy, obejmująca ziemiaństwo kresowe, głównie

t. zw. żubrów, oraz poważna część grupy Chrześcijańsko - Narodowej (Ch. N.), czyli t. zw. grupy Dubanowicza, gdzie element konserwatywny w ścisłym tego słowa znaczeniu stanowią ziemianie wielkopolscy. Ponieważ ziemianie nie słyną z hojności na cele polityczne, a konserwatyści rozwinięci byli już dawno znakomicie sztukę zdobywania funduszy na cele partyjne, zwłaszcza wyborcze, przeto i obecnie grupy konserwatywne korzystają z obcej sakwy: Prawica Narodowa ma poparcie finansowe u przemysłowców łódzkich, których dopuściła do swej świąty i po części w przemyśle bielskim, a Ch. N. korzysta z pomocy cukrowników wielkopolskich.

Konsolidacja żywiołów konserwatywnych postępowała, jak dotąd, powoli. Nie da się zaprzeczyć, że nastąpił jednak krok znaczny naprzód. W Prawicy Nar. wziął górę pewien ultraojacizmski kierunek, odpowiadający zresztą tradycjom tego obozu. Kraków konserwatywny, który dotychczas stał się nieco okoniem, dziś pomi-

mo oporu kilku jeszcze wybitnych jednostek, zaczyna się powoli nawracać na wyznaczenie J. Piłsudskiego, czego dowodem są zarówno artykuły „Czasu”, ostrożne wprawdzie, ale znamienne, oraz broszura polityczna prof. A. Krzyżanowskiego, wybitnego członka konserwy krakowskiej. Broszura pt.: „Rządy marszałka Piłsudskiego”, która snadnie uchodzić może za rozprawę kandydacką na stopień Piłsudczyka. O innych filarach tego obozu nie piszemy.

Wobec tej, nie wpadającej oczywiście zbyt jaskrawo w oczy przemiany w Konserwie Krakowskiej (konserwatyści krakowscy są zbyt starzy, żeby wywracać koźły, ale pewnym zabiegiem ortopedji politycznej mogą się poddać!) — bliżej już jest Prawicy Narodowej do Kresowych organizacji konserwatywnych żubrów. Pozostają wszelako jeszcze Wielopolanie. — Element ważny, bo ma pieniądze i to grube. O ten element — czy o te pieniądze jak kto woli — wiedzcie się teraz bój zażarty, w którym swoimi niezmiennie napastliwymi i drażniącymi artykułami rej wiedzie p. St. Stroński. O tym boju w następnym artykule!

U nas --- a na Litwie.

Z POWODU REPRESJI LITEWSKICH WOBEC SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA LITWIE.

(c) Z depesz ostatnich wiadomo już o brutalnych represjach, stosowanych przez rząd litewski wobec szkolnictwa polskiego

na Litwie Kowieńskiej. Represje te dają zupełnie celowo do zniszczenia szkolnictwa polskiego. Wypędza się bezlitośnie na ulicę 300

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

Wreszcie ruszył konceptem:

— Zaskoczyły mnie pani słowa... Nie spodziewałem się, że... — urwał, nie wiedząc, czy ma jej prawdę powiedzieć.

Miss Brown zrozumiała to snać opacznie, bo ujęła go pod ramię, doprowadziła do kanapki i posadziła przy sobie.

Potem odezwała się głosem znacznie łagodniejszym:

— Nie spodziewał się pan, że to tak łatwo wszystko pójdzie. Że dopomogę panu i pierwsza przełamie lody nieśmiałości. Tak... Ja także myślałam, że starym obyczajem pan pierwszy zacznie, lecz nie mogłam się doczekać. Pamięta pan nasz pierwszy pocałunek, tam w czarownej „Kotlinie Milczenia”? Ja myślałam, że już wtedy wypowie pan słowa, które teraz padły. Ileż to razy ścisnął mi pan rękę tak wymownie... Ile razy patrzył mi pan w oczy tak prosił? Pańskie postępowanie upewniało mnie, że moje uczucie, nie jest bezwzględne... Nie mogę szczerze powiedzieć, że już pana kocham... Nie wiem jeszcze jak miłość właściwie wygląda... Nie kochałam nigdy do tej pory... zawsze brakowało mi jakoś czasu. Ale jestem na drodze do zakochania się...

„To zahamuj-że na tej pochyłej drodze!” — myślał Władek, którego już czarna rozpacz ogarniała zaczęła. Wreszcie zdecydował się na rozpaczliwy wysiłek woli i odwagi. Jednym cięciem przeciął węzeł gordyjski:

— Ja już nie jestem wolny, Miss Brown... Mam narzeczoną i jadę właśnie na ślub do Polski...

Głuche milczenie zaległo pokój rozległy. Młoda agentka zwiesiła głowę i ręce na kolanach bezwładnie oparła. Białożyński czuł się coraz gorzej. Ból i smutek kobiety podbił łatwiej, niżli czar pięknego ciała. Obsypał gorącymi pocałunkami dłonie odpałej konkurentki i mówił bezładnie:

— Miss Brown, proszę mi zechcieć wybaczyć. Teraz widzę, że zbłądziłem. Nie powinienem był pani wtedy całować. I później moje zachowanie także nie było właściwe... Tak, źle postąpiłem. Ale trzeba mnie zrozumieć...

„Pamiętam dobrze scenę w „Kotlinie Milczenia” To była cudna noc wiosenna. Romantyzm wiał z każdego zakątka doliny i nasze spotkanie też było niezwykłe. A moje serce było wówczas smutne, skutkiem nieczystej zdrady tej Teacher. Moje serce szukało bratniej duszy, pociechy, zapomnienia. I w takich warunkach znaleźliśmy się oboje przy sobie. Ten pocałunek nie wyszedł od nas. To przyroda i wiosna złączyła nasze usta a rozdzielił je nagle brutalny strzał inspektora. Ten strzał, to symbol... I am superstitious... Większość Słowian jest zresztą zabobonna... To był znak, że losy nie chcą naszego zbliżenia... — Igał Władek jak z nut. Sam się zdumiał, skąd mu się naraz tyle słów nabrało. Długo... ogromnie długo, płótki tak bez logicznego związku i sensu. Zapominał, co rzekł przed chwilą i sam zbijał, co dopiero wypowiedziane tezy. Kręcił się w kółko, powracał do tych samych zdań, czekając aż mu przerwie...

Ale miss Brown milczała cierpliwie i słuchała z wielkim skupieniem.

Wtedy Białożyński zaczął z innej beczki. Powiedział jej, że kochał zawsze wyłącznie swą narzeczoną, a do innych kobiet zbliżał się tylko dla nawiązania jakiegoś romansu, miłości czy flirtu. I sądził początkowo, że

znajomość z piękną detektywką taki sam koniec wzięnie. Ale ten jedyny pocałunek w „Kotlinie Milczenia” otworzył mu oczy. Poznał, że Miss Brown jest czystym kwiatem, którego nie wolno kłaść takiemu Don Juanowi, jakim on jest bez wątpienia... (Tu Władek wyprostował się zrozumiawszy). „Wobec tego nie próbował jej pocałować ani razu więcej. Że tam czasem mocniej jej dłoń uściśniętą lub w oczka czulej zajrzał, niż należało, to wina w tem tylko jej wspaniałej urody, która potrafiła zachwiać czasami jego niezłomnymi zasadami...”

Ostry dźwięk telefonu przerwał wartki strumień łgarstw Władowych...

Z ogromną ulgą podskoczył w stronę zbawczego aparatu i krzyknął:

— Halo!... Kto mówi?... A to pan Mr. Richardson! Skąd pan mówi? Aha z pociągu... Dlatego tak mi wciąż coś warczy w słuchawce... No... Tak, tak... No to ślicznie. Ale a propos, czy nie mógłby mi pan dzisiaj wyasygnować jakiejś zaliczki? Powiedzmy 10.000 dolarów... „Aha jutro... To w takim razie przekaże mi pan telegraficznie do New-Yorku... No Good day!... Halo!! Halo!! Miss Brown chce z panem mówić... — dodał Władek, widząc znaki, jakie mu towarzyszą ręką dawała.

Młoda agentka mówiła do mikrofonu szybko i nieco nerwowo:

— Czekamy oboje na pana... Kartkę dostałam. Tak wiem, że za trzy godziny pan tu przyjdzie... Czekam pana dobra nowina... Jaka?... No niech pan zgadnie!... Co sprawiłoby panu największą przyjemność?... A więc tak... zgadł pan. Zostanę pańską żoną. Dziś ziemy razem obiad i zareczymy się oficjalnie. Mr. White przyrzekł mi, że także będzie obecny...

(C. d. n.).

nauczycieli-Polaków za to, że w ciągu wakacji nie nauczyli się języka litewskiego, zamknięta się szkoły i kursa oświatowe, przeprowadza się rewizje i aresztowania, które żadnego nie dostarczają dowodu „roboty antypaństwowej”, grozi się przesładowaniem rodzicom, którzy podpisali deklarację, że są Polakami itd. Jednym słowem, rząd litewski z całą brutalnością i bezwzględnością chce zniszczyć szkolnictwo polskie na Litwie. A tymczasem — jak się dzieje szkołom litewskim w Polsce?

Ciekawe na ten temat szczegóły podał w wywiadzie, zamieszczonym w „Słowie” wileńskim kurator okręgu szkolnego wileńskiego p. Ryniewicz. Oświadczył on, co następuje:

„W Wileńszczyźnie jest 57.000 Litwinów na ogólną liczbę 1.088.000 ludności. Na 44 szkoły państwowe jest 21 z językiem wykładowym litewskim i 23 dwujęzycznych. Na 186 szkół prywatnych i powszechnych było w roku 1926 jedna rosyjska, jedna niemiecka,

jedna francuska, 29 polskich, 37 hebrajskich, 41 żargonowych i 76 litewskich”.

Tak więc u nas jest litewskich szkół 120 na 57 tysięcy Litwinów. Jeśli odrzucimy od tej liczby szkoły dwujęzyczne państwowe, to pozostanie jeszcze 96 szkół litewskich, w tem państwowych 21, a z dwujęzycznymi 44. W Kowieńszczyźnie na przeszło 20 tysięcy Polaków mamy zaledwie 77 szkół powszechnych. W tym stosunku w republice kowieńskiej jest siedem razy mniej szkół polskich dla Polaków, niż w Wileńszczyźnie szkół litewskich dla Litwinów. Szkoły państwowej powszechnej polskiej niema ani jednej na Kowieńszczyźnie.

Pomimo to szkole i nauczycielom polskim stawiane są niesłychane przeszkody, a język faktów i cyfr w wywiadzie kuratora Ryniewicza wskazuje, że wszystkie kowieńskie łgarstwa o ograniczeniu szkolnictwa litewskiego u nas są łgarstwami. Litwini mają u nas więcej szkół niż inne narodowości, nie wyłączając Polaków.

Zabójstwo na tle eksmisji.

Za zastrzelenie nieludzkiego kamienicznika, 4 lata więzienia.

Zabójstwa i zbrodnie na tle mieszkaniowym nie są nowością, jednak proces sądowy Andrzeja Wieczorka, zabójcy właściciela domu, posiada wiele cech szczególnych.

Wieczorkowie przegrali proces o eksmisję, wytoczony przez właściciela domu, Józefa Becha, przyczem sąd obciążył ich kosztami w wysokości 40 zł. Wobec prawomocności wyroku, rzeczy Wieczorków znalazły się na dziecinie. Nadomiar złego znaczna część ich mebli zajął komornik za koszty sądowe, których nie byli w stanie uiścić.

Na wyznaczonej licytacji meble te nabył właściciel domu. Czy były mu potrzebne? Nie, zamierzał tylko urządzić sobie okrutną zabawę.

Otrzymałszy kwit na prawo własności dwu szaf, stołu, krzeseł i łóżka, tj. prawie całego unieblowania biedaków, Bech uzbroidł się w siekierę i podszedł do rzeczy Wieczorków

Andrzej Wieczorek stał oparty o płot i szlochał. Bech zabrał się do strasznej igraszki i zaczął meble kolejno rąbać na drzazgi.

— Co pan robi? — zawołał przerażony Wieczorek.

— Bawię się, to przecież moje, a teraz ty zdechniesz jak pies pod płotem.

Wieczorek błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni rewolwer. Widząc to, Bech rzucił się do ucieczki. Dogoniły go jednak dwie śmiertelne kule.

W pierwszej instancji skazano Wieczorka na 6 lat ciężkiego więzienia. W imieniu skazanego wniósł obrońca zażalenie nieważności i onegdaj proces ten znalazł się w warszawskim Sądzie apelacyjnym, gdzie uznano, iż Wieczorek dopuścił się zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia, wobec czego zmniejszono skazanemu karę do czterech lat więzienia zaliczeniem aresztu zapobiegawczego.

Lotnik z lwem na drzewie.

NIEZWYKŁA PRZYGODA KINEMATOGRAFICZNA.

(b) Dziennik amerykański „Central News” donosi o ciekawej przygodzie, jaka się wydarzyła niedawno w Ameryce. Oto pewien lotnik miał przewieźć dla jednej z wytwórni kinematograficznej żywego lwa. W czasie lotu z Kalifornii do Nowego Jorku samolot nagle zaginął. Dopiero po długich poszukiwaniach udało się samolot znaleźć, wśród niezwykle okoliczności. Oto w czasie lotu motor nagle zepsuł się i lotnik zmuszony był wylądować. Właśnie w tej chwili

udało się lotnikowi spaść bez szwanku na jedno z olbrzymich drzew. Przez dwa dni siedział tam lotnik z swoim niebezpiecznym towarzyszem, który nie doznał żadnej szkody.

WINA RIEDLA

Zapalenie okostnej -- powodem śmierci.

ZLEKCEWAŻONY WYPADEK ZACHOROWANIA. — FAŁSZYWA DJAGNOZA. — NIKT NIE WIERZYŁ, ŻE NIEBEZPIECZEŃSTWO TKWI W CHORYM ZĘBIE.

(?) Jak bardzo trzeba być ostrożnym, gdy z powodu wrzodu, lub skaleczenia, a wreszcie z powodu zapalenia okostnej, grozić może zakażenie krwi, świadczy następujący wypadek, o którym bardzo szeroko rozpisują się dzienniki.

Kupiec Juljusz Nowotny, zamieszkały w Wiedniu, żalił się przed tygodniem na silny ból zębów. Twarz z lewej strony, gdzie był zepsuty ząb, mocno obrzmiała, iecz chory zlekceważył to i nie poszedł do dentysty. W dwa dni potem dostał dreszczy i gorączki i żalił się na ból głowy, karku i w okolicy kości pacierzowej. Zawołany lekarz stwierdził tylko nerwowe rozdrażnienie i sklerozę i zapisał odnośne lekarstwo. Nazajutrz Nowotny poszedł do sklepu. W sklepie zrobiło mu się słabo, ledwo dowlókl się z powrotem do domu. Ponieważ dostał silnych wymiotów,

zawożano drugiego lekarza. Ten znów stwierdził zaburzenia żołądkowe i zapisał lekarstwo na wzmocnienie funkcji kiszek i żołądka. Po spożyciu lekarstwa, wymioty ustały, lecz wnet już wystąpił inny objaw; o to ręce i nogi zesztyniały i były zimne. Z godziny na godzinę stan chorego pogarszał się i zaniepokojona żona wezwała znowu innego lekarza. Ten kazał chorego przetransportować do szpitala na oddział chirurgiczny. Niestety ta mądra rada przybyła już zapóźno. Zatrucie krwi spowodowane zakażeniem zęba, postąpiło już tak, że ratunek okazał się niemożliwym. Chory w nocy zakończył życie.

Sekcja zwłok wykazała, że djagnoza trzeciego lekarza była trafna. Zapalenie okostnej, zlekceważone przez pacjenta, nie wzięte pod uwagę przez dwóch lekarzy, spowodowało śmierć.



w Pańskim domu!

gdy znajduje się tam

LOS I. KLASY 16. Państw. Loterii Klasowej

zakupiony w największym i najszybszym kantorze w kraju

„NADZIEJA” Lwów Sykstuska 6

lub w Oddziale, Brohobycz, pl. Bartłomieja

W ubiegłej Loterii padły głów. wygrane:

Złotych 415.000 — na Nr. 60.373

„ 200.000 — na Nr. 96.042

„ 100.000 — na Nr. 34.560

„ 100.000 — na Nr. 51.778

W bieżącej loterii wygrane zostały znacznie podwyższone.

GŁÓWNA WYGRANA

650.000 złotych.

Ponadto wygrane po zł. 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd.

Co drugi los wygrywa.

Tysiącom ludzi przynosi Państw. Loteria Klasowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów. Kto zamierza kupić los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginy, załączając plan gry i nasz blankiet PKO. na bezpłatną przesyłkę należyt.

Ciągnienie już 10. i 11. n. m.

Ceny losów: Czwierć losu zł. 10.—, pół losu zł. 20.—, cały los zł. 40.—.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ.

W

„Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam losów całych po zł. 40.—

. losów połówek po zł. 20.—

. losów ćwiartek po zł. 10.—

Należytość złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. Nr. 405.016 przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko

Adres

Przeciw owym dwom lekarzom zrobiono doniesienie. Ale nie znaczy to jeszcze, że to oni bezpośrednio zawinili w tym wypadku.

Rok katastrof.



Obszar rzeki Mississippi w Ameryce nawiedzony został niedawno powodzią w nieznanym dotąd rozmiarach. Najciężej dotknięte zostało miasto Saint Louis, największe miasto stanu Missouri, leżące bezpośrednio nad Mississippi i liczące 800.000 mieszkańców. Miasto to, założone w r. 1764 przez Francuzów, posiada ogromne znaczenie dla handlu i przemysłu Ameryki północnej. — Rycina nasza przedstawia widok ogólny Saint-Louis.

Konsolidacja ruchu lokatorskiego.

Głód mieszkaniowy, który dotknął wszystkie większe miasta Polski, zmusił jednostki do tworzenia związków i zrzeszeń, mających na celu obronę dachu nad głową i budowę nowych mieszkań. Akcja ta miała dotychczas tylko charakter lokalny, wysiłki, mające na celu skonsolidowanie tego ruchu, były bezowocne, co odbiło się katastroficznie na uzdrowieniu stosunków mieszkaniowych.

W sierpniu r. b. w Poznaniu, na zjeździe przedstawicieli najliczniejszych zrzeszeń lokatorów i sublokatorów, założone zo-

stały podwaliny zjednoczonej ogólnokrajowej organizacji pod nazwą „Zjednoczenie związków lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej” z siedzibą w Warszawie. Uczestnicy zjazdu poznańskiego postanowili, że wszystkie dotychczasowe centrale muszą ulec rozwiązaniu i cała praca winna skoncentrować się w nowym związku.

Na czele Zjednoczenia stoi zarząd, składający się z 11 członków i 5 zastępców. Obecnie zarząd rozesłał zawiadomienia do wszystkich związków miejscowych, z wezwaniem do powierzenia obrony całokształtu interesów lokatorów i sublokatorów w ręce komitetu wykonawczego Zjednoczenia.

W końcu wezwania zarząd ogłosił swe postulaty, które nie odbiegają zresztą od postulatów, którymi kierują się wszystkie związki lokatorów. Czy sprawa Zjednoczenia będzie pomyślnie rozwiązana, nie jest pewne. Nie wiadomo bowiem, czy ambicje i ambicyjki miejscowe nie odegrają w tym wypadku destrukcyjnej roli i czy nowe próby konsolidacji znów nie zawiodą.

Okradziony skarb kolej.

Włamanie do wozu na dworcu kolejowym.

Stanisławów, w październiku.

(jz) Onegdaj w nocy niewyśledzeni na razie sprawcy zakradli się na teren ekspozytury tuł. dworca kolejowego i rozbili wóz Nr. 141.503. Następnie zabrali z niego całą zawartość, a to narzędzia ślusarskie, garderobę, przyrządy i przybory, służące do naprawy urządzeń kolejowych. Wszystkie te skradzione przedmioty były własnością skarbu kolejowego i stanowiły wielką wartość.

W związku z powyższem włamaniem aresztowała policja dwu uczoiów ślusarskich

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

I nie tracąc już czasu, począł ją wtajemniczać w całą gmatwaninę swojej gry, przy czym po raz pierwszy może w życiu nie prawie nie ukrywał. Podobni byli teraz do dwójga zgranych spiskowców, działających w najściślejszym porozumieniu. Wanda starała się zrozumieć wszystko z jak największą dokładnością. Od czasu do czasu rzucała jakieś krótkie, rzeczowe pytania. Kilkakrotnie nawet z zadziwiającą bystrością wykazywała mu fałszywe porzucenie, co wywoływało na ustach Wyrwy uśmiech zadowolenia i dumy. Mimo podniecenia i straszliwej niepewności upajał się tym nastrojem porozumienia, pozabawionym szysterstwa i żalu, pochłaniającym jej uwagę. Wanda przedzierzgnęła się z zaciętego przeciwnika w sprzymierzeńca, który wyteżał cały swój mózg, aby odpędzić złowrogi widmo katastrofy. Jakby pragnąc przedłużyć rozmowę w nieskończoność, Wyrwa nie szczędził drobniagów, odkrywał najtajniejsze sprężyny, nakreślał cały obraz swoich usiłowań i wynikających stąd niebezpieczeństw.

Pracowali tak niestrudzenie, aż doszli do jasnego ogarnięcia obecnego położenia, które istotnie było niewesołe.

Przedewszystkiem Wyrwa został sam. Jego ludzie, którymi się dotychczas posługiwał, najbliżsi współpracownicy, wdrożeni w

karność, świadomi spraw im powierzonych, opuścili go. Jedni za jego zgodą, drudzy zupełnie samowolnie.

Zwłaszcza Warski i Stella. Mimo wyraźnego porozumienia z tą ostatnią, nietylko nie zjawili się wcale, ale nawet nie dali znaku życia. Wyrwa dzwonił kilka razy do mieszkania Warskiego, do jego biura, ale nigdzie nie mógł go znaleźć. Trudno było zrozumieć, co to może znaczyć?

O sytuacji w ministerstwie nie mógł się dowiedzieć bezpośrednio, bo kontrakty zawierała podstawiona przez niego fabryka w Brześciu i wszelkie pisma urzędowe tylko tam mogłyby być skierowane.

Na telegram, który wysłał już wczoraj, otrzymał wprawdzie lakoniczną odpowiedź: „nic nowego”, ale to go nie uspokoiło, bo list wysłany z Warszawy z jakimś niebezpiecznym żądaniem mógł jeszcze nie dojść. Natomiast nie wiedział nic o sprawach najważniejszych. Czy skład komisji odbiorczej został już zmieniony, czy dostarczony towar przyjęto i czy reszta należności może być już wypłacona? O tem właśnie miała go zawiadomić Stella, która utrzymywała kontakt zarówno z Warskim, jak i z innymi urzędnikami.

Niepokoili go jeszcze ciągle neurasteniczny wybuch Warskiego. Właściwie rozstali się jak nieprzyjaciele. Niepodobna było przewidzieć czy ten nerwowy młodzieniec nie dotrzyma czasem swojej groźby? Wszystko zależało od chwilowego nastroju. Gdyby Stelli udało się go udobruchać, powinni byli jeszcze wczoraj przyjechać.

Bardziej jasno przedstawiała się sprawa „Klubu futurystów”. Przedewszystkiem rozchodziło się o tem szeroko dzienniki, a jednocześnie dowiedział się pofnie, że wczoraj wieczorem odbyła się w klubie rewizja, spisano protokoły, a Zielski i Nicki zostali aresztowani. Jak się zachowali i czy nie wygadali czegoś niepotrzebnie, trudno było zgad-

nać. Wyrwa niepokoił się najbardziej tem, że nie miał żadnych wiadomości, czy będzie można zwolnić ich z więzienia za kaucją. Obawiał się, że gdyby przetrzymano ich dłużej, mogliby przestraszeni i załamani zupełnie zdradzić wszystko w nadziei ocalenia. Przysięganie takiej osobistości jak Nicki miało niewielką wartość. Te sprawy powinien był pilnować Weinstock, ale Weinstock także przepadł gdzieś bez śladu.

Istna otchłań wszelakich niepewności wyprowadzała Wyrwę z równowagi i była dlań gorsza, niż najpoważniejsze, ściśle określone niebezpieczeństwo. Był zupełnie bezradny i energia, której wcale nie utracił, nie znajdowała żadnego dla siebie ujścia. Wobec tego, że lada chwila mógł się spodziewać jakichś ważnych wiadomości, że lada chwila mógł się zjawić w Konstancinie ktoś z jego ludzi, nie powinien był wyjeżdżać. Zresztą ponieważ we wszystkich swoich przedsięwzięciach usiłował nie zwracać uwagi na swoją osobę, nie należało teraz tem bardziej rzucać się w oczy. Wyłoniła się tedy potrzeba zebrania wiadomości i załatwienia najpilniejszych spraw przez jakąś zaufaną osobę.

Osobą tą mogła być narazie tylko Wanda!

Po krótkim namyśle Wanda zgodziła się na wypełnienie tej delikatnej misji. Wzięła od niego czek, aby w razie potrzeby zapłacić kaucję. Dowiedziała się w jaki sposób ma szukać Warskiego i Stelli oraz innych ludzi. Wyrwa ponczył ją jak ma z nimi rozmawiać, a te wskazówki świadczyły o jego wielkiej bystrości psychologicznej. Znal ich na wyłot. Wanda miała wyjechać zaraz popołudniu tak, aby jeszcze przed wieczorem udzielić ojcu pierwszych wiadomości przez telefon.

(C. d. n.)

tuż warsztatów kolejowych, którzy poprzedniego dnia byli zajęci we wspomnianym wagonie. Przeprowadzono też u nich w domu rewizję, która nie dała jednak pozytywnego rezultatu. Wobec tego policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Samobójstwo akademika we Lwowie.

Tragiczna scena na ul. Romanowicza.

(d.) W nocy po godzinie 11-tej na ulicy Romanowicza wystrzelał z rewolweru o-debrał sobie życie słuchacz praw, Rudolf Freimauth, liczący 22 lata, zamieszkały przy rodzicach w Lewandówce za rogatką Gródecką.

Jak stwierdzono, przyczyną samobójstwa były niesnaski z rodziną, a zwłaszcza złe życie z ojcem. Freimauth przed trzema dniami wyszedł z domu i przez cały ten czas przebywał w mieście, włócząc się po kawiarniach i ulicy. Krytycznej chwili spotkał się z kolegą swoim Stanisławem Rychłowskim, również studentem praw. — W czasie gdy obaj przechodzili ulicą Romanowicza, nagle F. wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do siebie w okolicę serca. Ranny Freimauth padł na chodnik. W tej chwili nadbiegli posterunkowy i łącznie z Rychłowskim usiłował go przewieźć tak-sówką do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego. W drodze jednak Freimauth zakończył życie.

KAPELUSZE DAMSKIE
E. GEPERT 3736 **FREDRY 9**

Poświęcenie plebanji w Zniesieniu.



(d.) Zawiązany Komitet kościelny, dzięki energicznej pomocy i zabiegom ze strony pp. K. Petrykiewicza, komisarza rządowego i T. Pomersbacha, doprowadził do tego, że dziś już mieszkańcy Zniesienia mają kościółek i plebanję, a tem samem i własną parafję, w której proboszczem został

ks. Liszka. Ubiegłej niedzieli odbyło się uroczyste poświęcenie plebanji. Dom murowany, którego zdjęcie fotograficzne powyżej zamieszczamy, wystawił budowniczy Ferdynand Deresz. (Fotogr. redaktor Daniluk).

Delegaci lokatorów u pana wojewody.

(d.) Onegdaj wojewoda hr. Borkowski na dłuższym posłuchaniu przyjął delegatów Towarzystwa Ochrony lokatorów i sublokatorów we Lwowie. Delegaci pp. Jan Sozański, Juljusz Popiel, adw. dr. Kaufman i Stonecki przedstawili żądania zrzeszeń lokatorskich, domagając się przyspieszenia rozbudowy, wstrzymania rumacyj i de-łożowań bez zapewnienia innego pomieszczenia, dopilnowania, aby realności były należycie utrzymywane i konserwowane. Wreszcie domagali się należytego wymiaru podatku lokatorskiego, poparcia dla spółdzielni mieszkaniowej „Lokator” i należytego zastępstwa w Radzie przybocznej, a nadto dopuszczenia lokatorów do orzekania w Urzędzie rozjemczym w charakterze asesorów, oraz interwencja władz policyjnych we wszystkich wypadkach naruszenia lokatorów w spokojnem posiadaniu mieszkani.

W odpowiedzi na wywody delegatów wojewoda hr. Borkowski przyrzekł wszyst-

kie sprawy, należące do jego zakresu działania, przychylnie załatwić, a co do innych spraw interwenjować u miarodajnych czynników. Województwo uwzględni słuszne odwołania co do podatku lokatorskiego, a wszelkie nadpłaty będą potrącone w wymiarze za rok 1928. Sprawa rumacyj i dełożowań wkrótce będzie omawiana na specjalnej konferencji wraz z przedstawicielami sądu i władzy administracyjnej, zaś celem zabezpieczenia zastępstwa interesów lokatorów i sublokatorów złożona zostanie odrębna komisja.

Celem zapewnienia lokatorom spokojnego używania przedmiotów najmu, pan wojewoda zapewnił delegatów, że policji wyda polecenie, aby we wszystkich wypadkach gwałtu przeciw lokatorom bezzwłocznie interwenjowała i przywracała poprzedni stan posiadania. Jest nadzieja zatem, że zarządzenie takie położy wreszcie kres nadużyciom ze strony właścicieli realności.

Dokoła rewizyj i aresztowań we Lwowie. Poszukiwany aplikant sądowy Borysiewicz zgłosił się w policji.

(d.) Dochodzenia policyjne w sprawie drukowania i rozpowszechniania niecenzuralnych ulotek pt.: „Prawda o gen. Zagórskim” były prowadzone wczoraj w dalszym ciągu. Jak się dowiadujemy, wszyscy aresztowani wypierają się winy, wskazując

na Witolda Borysiewicza, aplikanta sądowego, jako głównego sprawcy drukowania i kolportowania ulotek.

Wczoraj przed południem ukrywający się przed policją Borysiewicz zatelefono-wał do policji, że ma zamiar zgłosić się

i prosił o wskazanie mu u którego komisa-rza ma się jawnie. W kilka minut później Borysiewicz stawił się sam u nadkom. Mitleniera, przez którego został przesłuchany. Zaprzeczył on, jakoby miał coś wspólnego z fabrykacją ulotek i nie przyznaje się, jakoby ukrywał się przed policją, gdyż przez dwa dni pozostawał w towarzystwie i w mieszkaniu pewnej kobiety, co do której musi zachować dyskrecję i w tym kierunku nie udzieli żadnych wyjaśnień. Po przesłuchaniu Borysiewicza oddano go do aresztów policyjnych.

Wczoraj wyjaśnionem też zostało, skąd wśród aresztowanych wziął się ukraiński działacz Hołubowicz, wmieszany swego czasu w zamach Fedaka na osobę marszałka Piłsudskiego. Oto aresztowany Pszonka, student Politechniki, jest sublokatorem urzędniczej administracji „Difa”, zamieszkałej przy ulicy Bogusławskiego 8. Tam przychodził także aresztowany Galazka z kolegami, a w chwili, gdy wkroczyła policja u tej urzędniczej bawili Hołubowicz i dlatego wpadł w ręce funkcjonariuszy policyjnych.

Wszyscy aresztowani są oskarżeni o zbrodnie zakłócenia spokoju publicznego. Czy pozostaną oni na wolnej stopie aż do rozprawy, o tem zadecyduje nadprokurator Malina, który właśnie dziś wraca z Warszawy.

Przy zaporciu stolca, wzdęcin, bólach w boku, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, mdłościach, złem samopoczuciu, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” powoduje wydalne wypróżnienie i zanik poprzednich objawów chorobliwych. Wielu lekarzy stosuje wodę Franciszka-Józefa przy kuracji przeciw soliterowi z jaknajlepszym skutkiem. Żądać w apt. i drog. 3601

USMIECHY ZYCIA

najnowsze polskie
arcydzieło filmowe. Dziś uroczysta premiera
w kinoteatrze

FATA-MORGANA

35775

Koronki szwajc. przemycane do Lwowa. Tajemnica ulicy Furmańskiej.

(d.) Funkcjonariusze Dyrekcji cel w Lwowie, którzy w ostatnich tygodniach energicznie zabrali się do tępienia rozgalezionego przemytnictwa, wczoraj niespodzianie weszli do sklepu pod firmą Frage przy ulicy Furmańskiej. W czasie przeprowadzonej tam rewizji był obecny kupiec z Wiednia, niejaki Pfeffer. Ponieważ ten zdradzał pewne podejrzenie co do swej osoby, przeto przeprowadzono u niego kieszonkową rewizję.

Na podstawie znalezionych przy Pfefferze zapisków udano się do firmy spedycyjnej Leinkauffa przy ulicy Sykstuskiej i tam przyłapano dwa pudła przemycanych

koronek szwajcarskich o wadze 40 kg., a wartości 50.000 złotych. Charakterystycznym jest, że w magazynie Leinkauffa sam Pfeffer wskazał odpowiednie pudła z koronkami, lecz nikt nie chce przyznać się do własności tego towaru, ze względu na zapłacenie olbrzymiej kary skarbowej. Koronki te skonfiskowano i zabrano do Dyrekcji cel.

Zarazem na podstawie zapisków Pfeffera stwierdzono, że z nim w stosunku przemytniczym pozostają trzy lwowskie firmy: Abrahama Goldberga (ul. Rzeźnicka), Gniwischea (ul. Kaźmierzowska) oraz Reischera i Sp. (plac Gołuchowski).

Z SALI SĄDOWEJ.

Tragiczne wesele w Sokolnikach.

Mord czy zabójstwo? — odpowiedzą dziś sędziowie-obywatele.

(KD). W ciągu wczorajszego dnia rozprawy przeciw Skowronowi i Kondrackiemu przesłuchano długi szereg świadków.

Klasyeczni świadkowie.

Najpierw zeznawał Jan Kukła, sąsiad i kolega oskarżonego Skowrona. Stwierdził on, że będąc na weselu u Jabłońskich widział się tam z osk. Skowronem, który wieczorem wyszedłszy z nim razem zwierzył się, że ma zabić Szałęgę z polecenia Kondrackiego z otrzymanego od niego w tym celu rewolweru. O groźbach czy przymusie ze strony Kondrackiego, osk. Skowron świadkowi nie opowiadał.

Świadek Suchecki Antoni, bliski znajomy i przyjaciel Skowrona podaje, że spotkał Skowrona na weselu. Rozmawiał z nim. Widział go tańczącego, a następnie na dworze gdy zakładał do latarki elektrycznej baterię. Ani o planowanym czynie, ani o namowach Kondrackiego Skowron świadkowi nie wspominał. We wtorek wieczorem tj. na drugi dzień po zamordowaniu Szałęgi — przyszedł osk. Skowron do świadka, dał mu rewolwer z prośbą o przechowanie. Na zapytanie co to za rewolwer — odparł wówczas Skowron, że to właśnie ten rewolwer z którego zastrzelony został Szałęga. Na dalsze pytanie świadka — kto zastrzelił Szałęgę powiedział Skowron:

„To ja zastrzeliłem. Kondracki mnie do tego namówił i dał ten rewolwer“.

Na policji słyszał świadek jak po odejściu na chwilę posterunkowego osk. Skowron czynił pod adresem Kondrackiego wymówkę: „Ty mnie sypiesz“.

O alibi Kondrackiego.

Andrzej Kaszuba, teść oskarżonego Kondrackiego oraz Agnieszka Kaszuba, córka Andrzeja zeznali zgodnie, że krytycznego wieczoru, kiedy zastrzelono Szałęgę, mieszkający u nich Kondracki przez cały czas po powrocie z pracy był w domu. Na wesele do Jabłońskich mimo otrzymanego zaproszenia nie poszedł, bo nie chciała iść jego żona, Maria, czuwająca nad chorem dzieckiem.

Kondracki wobec tego zjadł wcześniej

wieczerę i położył się spać do łóżka razem z żoną. Świadkowie nie spali do późna. Strzał słyszeli. Kondracki z chaty ani przed strzałem ani później nie wydalał się.

Co mówi wdowa po zamordowanym?

Świadek Agnieszka Szałęga, wdowa po śp. Tomaszu, matka dwojga dzieci, pytana na okoliczność czy i jakich wrogów miał śp. nieboszczyk odpowiedziała, że żadnych.

Z oskarżonym Kondrackim, szwagrem swym, nieboszczyk od 4 lat żył dobrze. — Przed rokiem kłócili się o parkan tamujący przechód przez wspólne podwórze, a wystawiony przez Kondrackiego z namowy jego teściów Kaszubów. Później znów się pogodzili i aż do śmierci śp. Tomasza kłótni żadnej między nimi nie było. Z oskarżonym Skowronem nieboszczyk utrzymywał również dobre stosunki.

Pytania dla przysięgłych.

Reszta świadków nie wniosła niczego istotnego do sprawy.

Po odczytaniu aktów i świadectw urzędowych obu oskarżonych — obrońcy Dr. Batycki i Dr. Pieracki postavili szereg wniosków na powołanie nowych świadków m. in. komisarza PP. Batorskiego na okoliczność jak się odbywało i jak wyglądało śledztwo policyjne w czasie którego, jak wiadomo osk. Skowron przyznał się do zabicia śp. Szałęgi.

Trybunał po naradzie wszystkie wnioski obrony odrzucił.

Przew. r. Antoniewicz ogłosił zamknięcie postępowania dowodowego i odczytał postawione przysięgłym dwa pytania. Odnośnie do osk. Skowrona czy winien jest zbrodni skrytobójczego morderstwa przez zastrzelenie śp. Szałęgi. Odnośnie zaś do osk. Kondrackiego, czy winien jest zbrodni skrytobójczego morderstwa, jako ten, który do popełnienia tego czynu namówił Skowrona.

Stanowisko obrony.

W kwestii postawionych pytań zabrali głos obrońcy. I tak obr. osk. Kondrackiego Dr. Batycki powołując się na zeznanie swego klienta gdzie ten tak na policji, jak i w sądzie stałe twierdził, że dając Skowronowi rewolwer nie namawiał wcale do zabicia śp. Szałęgi tylko do nastraszenia go wzgl. zranienia — postawił wniosek, by Trybunał dodał jeszcze przysięgłym trzecie pytanie w kierunku wspomnianej obrony Kondrackiego.

Obronca osk. Skowrona Dr. Pieracki poparł wniosek Dra Batyckiego z tem jednak, by w takim wypadku temsamem postawić przysięgłym ewent. pytanie i dla osk. Skowrona w kierunku zabójstwa.

Poza tego zażądał Dr. Pieracki postawienia jeszcze jednego pytania, uwzględniającego znów obecną obronę osk. Skowrona, który twierdzi że wprowadził brał udział w układaniu planu morderstwa, ale w ostatniej chwili zawahał się, wobec czego wyreczył go sam Kondracki.

Decyzja Trybunału.

Po naradzie, wśród wielkiego napięcia na sali Trybunał ogłosił decyzję dopuszczającą dalsze dwa pytania ewentualne: a) czy osk. Skowron winien jest zbrodni zabójstwa, oraz b) czy osk. Kondracki winien jest współudziału w zabójstwie.

O godz. 15 rozprawę odroczone.

Dziś zapadnie wyrok.

Dziś o godz. 9 rano rozpoczął swe wywody prok. Poeche. Następnie przemawiać będą obrońcy Dr. Pieracki i Dr. Batycki.

Wyrok spodziewany dziś popołudniu. Sprawozdanie szczegółowe z dnia dzisiejszego podamy jutro.

Zabójca mimowoli.

Fatalne skutki koleżeńskich żartów.

(K. D.) Pod zarzutem zbrodni zabójstwa stanął wczoraj przed Trybunałem Herman Renner f. Grossmann, 22-letni pomocnik spedycyjny, zajęty w firmie Dawida Weisera przy ulicy Rzeźnickiej. Akt oskarżenia zarzucił mu, Rennerowi, że w dniu 15-go sierpnia br. w utarczce zabił uderzeniem w głowę sąsiada swego Dawida Rosenmanna, chłopca 17-letniego.

Rozprawa wykazała jednak, że oskarżony nie miał w stosunku do osoby zabitego ani zamiaru zabicia, ani też żadnego innego nieprzyjaznego zamiaru.

Oto na żart zamknął Wieser Rosenmanna w sklepie. Ten się oburzył i kolatając do drzwi, żądał wypuszczenia. Weiser

drzwi otworzył i oblał niecierpliwego Rosenmanna wodą.

Wywiązała się między nimi koleżeńska niewinna bójka. Obaj upadli na ziemię. Wreszcie Weiser odepchnął Grossmanna tak silnie, że uderzył on głową o drzwi, padając na miejscu trupem.

Lekarze skonstatowali u denata śmierć, wskutek wewnętrzznego wylewu krwi, wywołanego wstrząsem mózgu.

Wobec wyników rozprawy Trybunał pod przewodnictwem r. Makucha — skazał Weisera za występki przeciw bezpieczeństwu życia na pół roku więzienia z zawieszeniem. Oskarżał prok. Nowacki, bronił dr. Heilpern.

O usiłowane morderstwo.

(K. D.) Stefan Kicaj, gospodarz ze Sołonki, pow. Gródek Jagielloński, procesował się ze sąsiadem Judą Steinem. Proces przegrał. Zaprzagnął zemsty.

Dnia 5 lipca b. r. wieczorem synowie Steina Moszko i Markus wyszli na pole, by pilnować zboża przed złodziejami. Zauważył ich Stefan Kicaj, podszedł ku nim i z odległości kilku kroków z za sterty oddał w ich kierunku trzy strzały z karabinu. — Strzały chybiły. Moszko i Markus ocaleli. Uciekli, dali znać policji. Ta aresztowała Kicaj.

Wczoraj przed Trybunałem sądu okr. karnego pod przew. r. Makucha stanął Kicaj pod zarzutem zbrodni morderstwa.

W wyniku rozprawy skazany został na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Oskarżał prok. Nowacki, bronił adw. dr. Batycki.

Przeciw gnębieniu polskości na Litwie.

Wilno, 4 października. (Pat.) Przedstawiciele większości polskich grup politycznych, reprezentowanych w Wilnie, postanowili dać wspólnie wyraz protestu przeciw prześladowaniu polskiej oświaty na Litwie oraz wszcząć wspólną akcję, domagając się od rządu najbardziej zdecydowanych kroków w celu obrony zagrożonej na Litwie polskości. Do akcji tej przystąpiły między innymi następujące grupy polityczne: P. P. S., konserwatyści, demokraci, Z. L. N., Związek Naprawy Rzplitej, Klub Pracy i Wyzwolenie.

Nowe radjostacje.

Warszawa, 4 października. (Pat.). Ministerstwo komunikacji montuje obecnie w gmachu ministerstwa w Warszawie oraz na lotnisku w Lwowie dwie radjostacje nadawczo - odbiorcze, które będą służyły dla powietrznej cywilnej komunikacji lotniczej. Stacje te montują studenci Politechniki warszawskiej.

Stacje te oddadzą niewątpliwie duże usługi polskiemu lotnictwu komunikacyjnemu, gdyż za ich pośrednictwem będzie można przysyłać biuletyny meteorologiczne oraz porozumieć się nawet z aparatami przybyszającymi w powietrzu.

SKRADLI Z TEKI 14.600 ZŁ.

Warszawa, 4 października. (AW). Dziś popołudniu nieznanemu sprawcy rozcięli brzytwą teczkę inkasenta Sądu Najwyższego i administratora Domu Sędziów Sulika i zabrali gotówkę 14.600 zł. Z sumy tej 13 tys. przeznaczonych było na wypłaty dla funkcjonariuszy i członków Sądu Najwyższego. —

WALORYZACJA CEŁ.

Warszawa, 4 października. (AW.). Prace podjęte przez min. przemysłu i handlu przy opracowywaniu wyników ankiety pisemnej w sprawie waloryzacji cel, są na ukończeniu i niebawem staną się podstawą obrad komitetu ekon. Rady min. P. min. Kwiatkowski skłonny jest przeprowadzić waloryzację cel całego szeregu wyrobów zagranicznych, które konkurencją swą podcinają być przemysłowi polskiemu. Waloryzacja ta jednak nie może się sprzeciwiać istniejącym traktatom z innymi państwami.

Afera łapownicza.

Nowy skandal w policji warszawskiej.

„Dochody“ komisarza Szwarca. --- Z najbrudniejszej sprawy wychodził zawsze zwycięsko. --- Doniesienie kupca zagranicznego. --- Zamiast do więzienia — przeniesiony do innego komisariatu. --- Zona „ratuje“ męża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). W obronie honoru granatowego mundurów urzędnika policyjnego występuje dziś półurzędowy organ warszawski „Epoka“, podając rewelacyjne szczegóły afery łapowniczej w łonie policji warszawskiej.

Podane przez „Epokę“ informacje dotyczą komisarza Witolda Szwarca, kierownika VII komisariatu, w obrębie którego znajdują się „dochodowe“ hale targowe. Komisarz Szwarz uważany był wogóle przez kolegów i podwładnych oddawna za

jednego z największych łapowników, jednakże wielokrotnie podejmowane przeciwko niemu dochodzenia zwracały zawsze swe ostrze przeciwko tym, którzy je wytaczali, a natomiast Szwarz wychodził zawsze z całej sprawy czysty i coraz pewniejszy siebie.

Posiadając nadzwyczajny spryt, Szwarz potrafił wyrobić sobie poparcie w sferach politycznych, a nawet wojskowych, i niewiele brakowało, a byłby otrzymał odznaczenie za zebranie w drodze składek dobrowolnych kwoty 20.000 złotych na cele Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej. Tymczasem okazało się, że

te składki „dobrowolne“ były w gruncie rzeczy wymuszeniami, względnie rodzajem okupu, jaki kupcy hal targowych musieli składać na ręce Szwarca pod groźbą najrozmaitszych represyj. Sprawa ta jednak, po wykryciu jej, przeszła, jak zwykle bez echa. Dopiero w ostatnich czasach władze bezpieczeństwa

wpadły na konkretny już szlak pobierania przez Szwarca łapówek. Mianowicie jeden z kupców, mający hurtownie ryb w halach targowych, znudzony nieustannymi żadaniami Szwarca przy każdej sposobności, zrobił doniesienie na niego, udowadniając na podstawie ksiąg kupieckich, że

udzielane przez niego Szwarciwi „podarki“ wynosiły jednorazowo po 40 kg. ryb.

Ponieważ firma powyższa jest zagraniczną, więc ładne pojęcie mogła nabrać zagranica

o poziomie etyki wśród urzędników policji warszawskiej.

W rezultacie, na skutek zrobionego przez tego kupca doniesienia,

zajęły się sprawą Szwarca władze przełożone.

Zdawało się, że po siedmiu latach tłustych Szwarz w najlepszym razie pójdzie na emeryturę, aby spożywać zebrane zasoby w swojej willi, zbudowanej z marnych poborów urzędniczych, tymczasem, ku ogólnemu zdumieniu, został on tylko

przeniesiony do innego komisariatu, mniej rentownego.

Autor artykułu „Epoki“, podpisany pełnym imieniem i nazwiskiem, domaga się wytoczenia Szwarzowi najsurowszego śledztwa, na którego bieg nie miałby wpływu żaden z protektorów Szwarca. Ofiarowuje on przytem

hołatwy materiał dowodowy, pod warunkiem jednak, że materiał ten będzie użytkowany przez ludzi, dających rekompensatę zupełnie bezstronnemu śledztwu. Przeprowadzone przeciwko Szwarzowi na podstawie tego materiału dochodzenia miałyby i ten skutek, że zamknęłyby niewątpliwie usta tym, którzy twierdza, że to żona Szwarca, zajęta jako urzędniczka w Głównej Komendzie Policji, wpływa swymi ratującymi męża - łapownika od ostatecznej kompromitacji i groźbą kary.

Nadmienić przytem należy, że w jednym z wydziałów Głównej Komendy Policji od roku już znajduje się bardzo poważne oskarżenie przeciwko Szwarzowi, z powołaniem się na cały szereg klasycznych świadków. Jednakowoż do tej pory nie zostało to oskarżenie zbadane, ani też owi świadkowie przesłuchani.

Tajemniczy dramat w oficerskiej szkole artyleryjskiej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j) Wczoraj o godz. 1 popołudniu w biurze badań inżynierskich w Oficerskiej Szkole Artyleryjskiej rozegrał się krwawy dramat, którego

ofiara padły dwa życia ludzkie.

W jednym z pokoiów laboratoryjnych pracowali wspólnie dwaj inżynierowie: 45-letni Stefan Łobodowski i 36-letni Gustaw Hinc. Obaj oni nie mieli nigdy żadnych zajęć i żyli w przyjaźni. To też

katastrofa nastąpiła zupełnie nieoczekiwanie.

Łobodowski wczoraj przed południem zamknął się w laboratorium, w którym znajdował się również Hinc, i

nie chciał nikogo wpuścić do środka, tłumacząc, że jest zajęty drobiazgową pracą, wymagającą zupełnego spokoju. Nie mogła nawet interwencja kierownika biura

majora Zaleskiego, któremu również nie chciał Łobodowski otworzyć drzwi. Jak stwierdził mjr. Zaleski, Łobodowski siedział w laboratorium przy biurku i pisał jakiś list.

Ponieważ mjr. Zaleskiemu wydało się to wszystko podejrzanym, więc po bezskutecznych próbach skłonięcia Łobodowskiego do otwarcia drzwi, zaczął je wyważać. Po wejściu do laboratorium ujrano leżące na podłodze w kałuży krwi Hinc'a, a niedaleko od niego, obok fotela, Łobodowskiego, dającego już słabe tylko znaki życia.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Hinc'a śmierć wskutek rany postrzałowej w czaszkę. Łobodowski ranny był ciężko wstrzałem rewolwerowym w lewą skroń, tak, że w stanie beznadziejnym przewieziono go

LWOWIANKI i LWOWIANIE, pamiętajcie, że w „Synu Szeika”³⁵⁷⁸⁶ ujrzyście po raz ostatni swego ulubieńca **Rudolfa Valentino.**

do szpitala. Jak ustalili przeprowadzone na miejscu tego tragicznego wypadku dochodzenie, przyczyną krwawego dramatu był nagły obłęd Łobodowskiego. Świadczy o tem list, zostawiony przez Łobodowskiego, a zawierający oprócz jakichś

niezrozumiałych wierszy, te słowa: „Nie mogłem wyżyć z Hincem, grał on na ludzkich nerwach, jak na fortepianie”. Wypadek ten wywołał w Warszawie silne wrażenie.

Aresztowania wśród Litwinów i zamknięcie szkół litewskich w Polsce.

Wilno (AW). Nocy ub. dokonano na terenie miasta i województwa wileńskiego licznych aresztowań wśród Litwinów. W ciągu dnia dzisiejszego nastąpi prawdopodobnie zamknięcie szkół litewskich, jako od-

powiedź na rugi nauczycieli polskich w Kowieńszczyźnie. Jednocześnie w ostatnich czasach skonstatowano szerzenie się antypolskiej agitacji w istniejących na Wileńszczyźnie szkołach litewskich.

Mama zyla córkę głodem, trzymając ją zamkniętą przez kilkanaście lat.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Na skutek doniesienia ze strony magistratu m. Łodzi, tamtejsze władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w mieszkaniu Estery Rosenberg. właścicielki domu przy ulicy Piotrkowskiej l. 171.

Rezultat rewizji przeszedł potwornieścią swą najśmielsze oczekiwania. Mianowicie w jednym z pokoiów uwięziona była od kilkunastu lat córka właścicielki. Spędziła ona cały ten czas wśród wydzielin i gnijących kości od mięsa, w niedającym się opisać brudzie, niechlujstwie i zaduchu.

Gdy przedstawiciele policji weszli do pokoju, w którym więziona była córka właścicielki, nieszcześliwa

z wyrazem przerażenia na twarzy zaczęła uciekać. Sprawiała ona wrażenie istoty na pół dzikiej. Mimo, że ma dopiero 30 kilka lat, wygląda na 80-letnią staruszkę. Od roku 1914 nie przekroczyła ona progu swego więzienia, najlżej-

szy szmer wywołuje w niej paniczny strach.

Jak stwierdzono, jest ona umysłowo chora i została zamknięta w tem strasznym więzieniu przez również chorą umysłowo matkę,

k która jednak, mimo objawów choroby umysłowej, miewa chwile zupełnej przytomności umysłu.

Otóż matka ta oświadczyła policji, gdy chciano badać córkę, że córka jej nie umie już mówić. Z dalszych jej zeznań i z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że Rosenbergowa

z zupełną świadomością mo yła córkę głodem, sama zaś szukała rozrywek i uczęszczała do kawiarni, kinoteatrów itp. Środki na utrzymanie czerpała z pieniędzy, jakie przysyłał jej krewni z Ameryki. Jako motyw nieludzkiego postępowania z córką podała Rosenbergowa, że obawiała się, aby córki nie wykradziono i nie zjedzono!! Zarówno matkę jak i nieszcześliwą jej ofiarę oddano pod obserwację lekarską.

Poglądy min. Dobruckiego na problem szkolnictwa we Wsch. Małopolsce.

Kraków. (PAT) Przedstawiciel Czasu, korzystając z pobytu ministra W. R. i O. P. dr. G. Dobruckiego w Krakowie, uzyskał od niego wywiad w sprawie zamierzeń p. ministra co do rozwoju polskiego szkolnictwa. Na zapytanie, jak p. minister zapatruje się na szkolnictwo kresowe i problemat utrakwizacji szkół tamtejszych, oświadczył p. minister: O ile chodzi o szkolnictwo na Wołyniu i we Wschodniej Małopolsce, jestem zdania, że potrzeby kulturalne Ukraińców powinny być w całej pełni zaspokojone. Noród ukraiński bowiem doszedł już do tego stopnia rozwoju, w którym nie może być mowy o jego wynarodowieniu. Powtórnie brak znajomości języka rosyjskiego utrudnia w wysokim stopniu Polakom urzędującym na wschodzie spełnienie ich obowiązków i zadań podczas, gdy wszyscy ukraińscy nauczyciele i urzędnicy itp. znają język polski. Uniemożliwia to np. mianowanie Polaków na posady nauczycielskie w gimnazjach rosyjskich. Jestem zatem zwolennikiem rozumnej celowej i sprawiedliwej utrakwizacji, która ma jeszcze i tą dodatnią stronę, że młodzież polską i ruską do siebie zbliża. To jest przecież ze wszechmiar pożądane, gdyż zbliżenie takie może się stać w przyszłości czynnikiem zlagodzenia waśni narodowych.

Na Wołyniu panują nieco odmienne stosunki. Tam należało z całą stanowczością usunąć ze szkol-

nictwa język rosyjski i zastąpić go językiem ukraińskim.

O jakimkolwiek zniszczeniu polskiego szkolnictwa nie ma mowy. Przeciwnie dążyć będziemy usilnie, aby je rozwinąć i utrwalić. Spostrzeżenia, które poczyniłem odnośnie do szkół średnich przekonały mnie o tem, że poziom wielu szkół prywatnych jest niski. Niestety także w szkołach państwowych nastąpiła pod tym względem zmiana na gorsze. Musimy więc wyteżyć wszystkie siły, aby szkolnictwo nasze podnieść.

„Zapora”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (t) Dzisiejszy Dzień Polski, oficjalny organ stronnictwa konserwatywnego, zamieszcza pod tytułem: Zapora, znamienity artykuł wstępny, w którym omawia sprawę złączenia w jedną całość trzech, odrębnie dotychczas istniejących stronnictw konserwatywnych. Najbardziej charakterystyczne jest w tym artykule twierdzenie, że „Zapora” w osiągnięciu jednolitego frontu tych stronnictw konserwatywnych stanowi obecność i działalność w stronnictwie Ch. N. postów Stroniskiego, Debanowicza i Stef. Dąbrowskiego, którzy unieśliwiali zjednoczenie stronnictw konserwatywnych przez swój wrogi stosunek do Marszałka Piłsudskiego.

ZJAZD LEKARZY W KRYNICY.

Krynica. (AW) Przez dwa dni obradował tu zjazd ogólnopolski lekarzy, poświęcony zagadnieniom ginekologicznym. W zjeździe wzięło udział 150 uczestników z całej Polski poza kilkudziesięciu lekarzami krynickimi. Ze zjazdem połączono wystawę lekarsko-przyrodniczą.

POSEŁ BOGOMOŁOW W WARSZAWIE.

Warszawa (AW) Poseł sowiecki p. Bogomołow, który przybył wczoraj do Warszawy złożył dziś wizytę w MSZ pełniącemu obowiązki ministra spr. zagr. Knollowi.

PREZYDENT RZPLTEJ W CHORZOWIE.

Katowice (PAT). Dziś nastąpiło tu uroczyste pożegnanie opuszczającego Śląsk Pana Prezydenta Rzpltej, który odjechał w charakterzy prywatnym do Chorzowa.

POWSTANIE W MEKSYKU.

Londyn (AW) Agencja Reutera donosi, że trzy kompanie wojsk meksykańskich stojące garnizonem w mieście Meksyku, podniosły bunt przeciw rządowi Callesa, wymaszerowały w pełnym rynsztunku bojowym z armatami, karabinami maszynowymi z koszar przed miasto i urządziły warowny obóz.

Zbuntowanymi wojskami dowodzą generałowie Serrano i Gomez. Obaj są kandydatami do prezydentury i zdeklarowanymi przeciwnikami zarówno Callesa, jak i drugiego pretendenta Obregona. Rząd meksykański jest przekonaniu, że uda mu się łatwo stłumić ruch powstańczy.

ÓSME SAMOBÓJSTWO PROF. SOW. UNIWERS.

Moskwa. (AW) Donoszą tu z Kijowa o samobójstwie popełnionem przez prof. kijowskiego Instytutu bakteriologicznego i weterynaryjnego Sawickiego. Jest to już ósme samobójstwo profesora sowieckiej wyższej uczelni w roku bieżącym.

Ulgi wojskowe dla członków przysposobienia wojskowego.

Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje, że oceniając pracę członków przysposobienia wojskowego przyznaje poborowym (ochotnikom) w zależności od uzyskanego przez nich stopnia wyszkolenia w p. w. specjalne ulgi w czasie odbywania obowiązującej służby wojskowej, o ile ci zachowaniem się swoim, a więc dyscypliną, gorliwością w służbie, lepszymi postępami w pracy itp. będą na to zasługiwali.

Za osiągnięcie I-szego stopnia p. w. ulgi dla poborowych (ochotników) z cenzusem i bez cenzusu polegać będą na:

1) Udzielaniu urlopów okolicznościowych na święta, 2) dawaniu pierwszeństwa w przyjmowaniu do szkół podofic., 3) przyspieszaniu awansu w szkołach podoficerskich w ramach ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych, 4) udzielaniu zezwoleń na wyjście z koszar i przepustek w niedziele i święta już w okresie rekruckim, 5) zwalnianiu w miarę możliwości od cięższych robót porządkowych.

Za osiągnięcie II-go stopnia p. w., poborowi (ochotnicy) bez cenzusu oprócz ulg wyszczególnionych powyżej otrzymują:

a) w piechocie, artylerji, lotnictwie i łączności — skrócenie czasu służby o 3 miesiące, ponadto ci, którzy ukończyli szkoły pilotów lub mechaników lotniczych otrzymają skrócenie służby w szeregach o 10 miesięcy, b) w saperach — skrócenie służby o 2 miesiące, c) w saperach kolejowych i w kawalerji — ulgi jak za osiągnięcie I-szego stopnia.

Poborowi (ochotnicy) z maturą, za osiągnięcie II-go stopnia p. w. otrzymują następujące ulgi:

a) w piechocie — skrócenie czasu służby o 3 miesiące, b) w kawalerji — jak w piechocie, jeśli posiadają dodatkowy kurs jazdy konnej, c) w artylerji, łączności, sap. i sap. kolejowych — ulgi przewidziane dla I-go stopnia p. w., d) w lotnictwie — ulgi

Kino „LEW“ Jeszcze tylko parę dni film nadzwyczajnej i oż. Freda Niblo, twórcy „Ben Hura“ p.t. Kino „LEW“

Kobieta-szatan

(KUSICIELKA)

10 akt. miłości i pożądania. W gł. rol. Greta Garbo, Antoni Moreno: L. Barrymore i Roy d'Arey. 35765

przewidziane dla I-go stopnia p. w., a absolwenci szkół Ligi Obrony Powietrznej Państwa — zwolnienie z trzech pierwszych miesięcy szkolenia, e) w służbie sanitarnej, zwolnienie z pierwszych 3 miesięcy szkolenia.

Dla rezerwistów, za prace p. w. ulgi zostaną określone później, po ustaleniu programu prac rezerwistów.

Ulgi powyższe będą stosowane począwszy od rocznika 1906.

Nie było żadnego wypadku w Tatrach.

(kap) Wiadomość o rzekomym śmiertelnym wypadku, jakiemu miał ulec w Tatrach po stronie czeskiej znany poeta, Jerzy Braun z Krakowa okazuje się zupełnie nieprawdziwa. W ostatnich dniach, jak zdołaliśmy sprawdzić, nie było stanowczo żadnego wypadku w Tatrach ani po stronie czeskiej ani po stronie polskiej.

Należy wreszcie dodać, że wiadomość o rzekomym wypadku Jerzego Brauna zawiera cały szereg nonsensów. Zdziwić przedewszystkiem musiał fakt spadnięcia z Mnicha z kilkuset metrów na stronę czeską, co jest wogóle niepodobieństwem. Niema ani po stronie polskiej, ani po stronie czeskiej, żadnego stawu Cymonowa, ani o podobnym brzmieniu, który wymienia wiadomość.

Pod Bystrą wreszcie niema żadnego schroniska, a prztem Bystra jest szczytem Tatr Zachodnich, znajdującym się na południe od Hali Pyszej, w okolicach Doliny Kościeliskiej — jakżeby więc tam przywieziono zwłoki z pod Mnicha, który znajduje się w Tatrach Wysokich nad Morskim Okiem. Zaiste, niezwykły splot niedorzeczności.

Krwawy spór na tle mieszkaniowym.

(kap) W dniu onegdajszym zdarzyła się pod Zakopanem krwawa rozprawa o mieszkanie między jego właścicielem a dzierżawcą. Górski Skupień Józef wynajął swoje mieszkanie na Cyrli pod Zakopanem niejakiemu Jędrołowi i wziął już za nie pieniądze, lecz mimo to nie chciał do mieszkania wpuścić lokatora.

Gdy ten ostatni przybył onegdaj w towarzystwie leśniczego Walkosza, by wprowadzić się do wynajętego mieszkania, właściciel tego Skupień wypalił do przybyłych z dubeltówki, raniąc poważnie w szczękę leśniczego Walkosza i lżej w rękę Jędroła. Ostatniego po opatrzeniu pozostawiono w domu, Walkosza odwieziono do szpitala.

Tragedja miłosna.

Pchnął kochankę scyzorykiem w samo serce.

Stanisławów, w październiku.

(jz.) Spokojna zwykle ulica Słowackiego była onegdaj widownią żywej sprzeczki między dwójgim ludzi, mężczyzny i kobiety. Byli to: Albert Illicki, inwalida, lat 47 i jego kochanka Anastazja Husiak, lat 24, z Krechowic pod Kałuszem.

W czasie awantury na tle miłosnem, Il-

licki usiłował zamordować Husiakównę. W tym celu mianowicie wyjął długi scyzoryk i pchnął ją nożem w samo serce.

Husiakówna, zalana krwią upadła na ziemię, jęcząc przeraźliwie. Na krzyk zbiegli się przechodnie, którzy zawiadomili o fakcie policję i pogotowie. Odwieziono ją natychmiast w stanie groźnym do szpitala, a Illickiego policja aresztowała.

Konie pod kołami pociągu.

Stanisławów, w październiku.

(jz) Pasażerowie pociągu osobowego Nr. 322, zdążającego ze Stanisławowa do Lwowa byli onegdaj świadkami krwawej sceny, w czasie której poniosły śmierć trzy niewinne zwierzęta.

Mianowicie, gdy pociąg zbliżał się do Halicza i w pędzie przejeżdżał przez tor, znalazły się na nim trzy konie, będące własnością gospodarza Tomaszewskiego i Łysaka.

O zatrzymaniu pociągu nie było mowy, ze względu na zbyt małą odległość. Konie wpadły pod koła maszyny, wszystkie trzy zostały rozszarpane w kawałki i poniosły śmierć na miejscu.

Po usunięciu przeszkody z toru ruszono w dalszą drogę.

Mownica publiczna.

MOŻE TO ŚLUSZNE!

W ósmym, dziewiątym i dziesiątym dziesięcioleciu ubiegłego stulecia był ruch asymilatorski, albo — by rzecz jaśniej określić — kierunek polityczny, zmierzający do zespolenia Żydów z Polakami bardzo silnie rozwinięty wśród Żydów lwowskich. Następnie zaczął ten kierunek słabnąć; w części pod wpływem coraz bardziej rosnącego sjonizmu.

Obecnie jest taki stan rzeczy, że w społeczeństwie żydowskim stoją naprzeciw siebie z jednej strony silna organizacja sjońska, z drugiej strony znacznie osłabiona reszta asymilantów, a pośrodku masa żydowska, którą każda z tych stron może za sobą pociągnąć; sjonisci łatwiej, bo mają za sobą większość inteligencji i zwartą organizację. — Żydzi-Polacy nie są zorganizowani, ale mają za sobą niewatpliwe zasługi starszych wśród nich jednostek i osobistą tychże powagę. Jedno i drugie stanowi bądź co bądź pewien kapitał polityczny. W rękę rządów leży i leżało, siłę tego kapitału wzmoć lub osłabić odpowiednio do stanowiska, jakie zajmuje wobec obu grup żydowskich, stojących naprzeciw siebie. Poparcie Rządu ma wielkie znaczenie w każdym społeczeństwie; najwięcej u Żydów, którzy, jako element słabszy, liczą się z Rządem.

Zdawałoby się, że Rządy polskie użyją swego wpływu, by wzmoć kierunek żydowsko-polski wśród Żydów; zdawałoby się, że ten kierunek powinien więcej odpowiadać rządowi polskiemu, aniżeli sjonizm.

Widocznie tak nie jest, bo dotychczas Rządy tam, gdzie mieszały się we Lwowie do spraw żydowskich, czyniły to na korzyść sjonistów przeciw Żydom-Polakom.

I tak: usunięto w swoim czasie Dra Diamanda i jego Radę przyboecną z Zarządu Gminy wyznaniowej, a wprowadzono Zarząd

o przeważających wpływach sjonistów i wedle ich skazówek. Tak samo obecnie, gdy chodzi o zamianowanie członków Rady przy bocznej Komisarza rządowego dla m. Lwowa, konferuje się z sjonistami, uwzględnia się wszystkie ugrupowania z wyjątkiem Żydów-Polaków, których zrzeszenia się pomija, a którzy mają dotychczas jednego tylko reprezentanta w osobie dra Ruffa (dr. Wasser jest ponoć reprezentantem ortodoksów).

Odpowie się na to, że Rząd stosuje się do układu sił w społeczeństwie.

Przedewszystkiem jest wątpliwe, czy Rząd nie ma się kierować własnymi tylko poglądami, skoro on sam ponosi odpowiedzialność za skład Rady, a pośrednio za jej działalność. Dlaczego kieruje się Rząd własnymi tylko poglądami, o ile chodzi o skład Rady przyboecznej oprócz Żydów?

Następnie nie byłby absolutnie pewnym wynik wyborów, któryby się odbył obecnie, — skoro dwa lata temu Żydzi-Polacy uzyskali przy wyborach kahałnych 1/4 część głosów, a kredyt sjonistów u ludności żydowskiej wedle ogólnej opinii od tego czasu znacznie się zmniejszył pod wpływem niepowodzeń i ujemnych rezultatów ich polityki.

Do tego przybywa, że przy wyborach do Rady miejskiej zaważyłby oprócz względów politycznych także i zasługi osobiste jednostek, w rachubę wchodzących.

Wydaje się nam, że Rząd nie powinien być sędzią w sporze między powyższymi ugrupowaniami żydowskimi, zmieniając swą decyzję radykalnie ich sfery wpływu. Najmniej powinien Rząd rzucić na szalę wagę swego wpływu przeciw Żydom-Polakom na korzyść sjonistów.

Rząd postępuje inaczej.

Decyzją swą przyciąga wahające się elementy żydostwa ku sjonistom; decyzję swą już drugi raz z rzędu Rząd polski wywołuje wrażenie, jakoby sjonizm był mu miłszym od kierunku żydowsko-polskiego.

Może to słuszne!

s.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 5. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8:91 1/2

Kronika bieżąca.

6

PAŹDZIERN.

CZWARTEK

rz. kat.: Brunona,
gr. kat.: Zacz. Joana.

Temperatura w dniu 5-go października o godzinie 8-mej rano: + 7°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Wiele hałasu o nic.

Czwartek: Tosca.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Środa: Adieu Mimi.

Czwartek: Jej chłopczyk.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa 5 bm. „Nie trzeba się niczym dziwić“ (ceny niższe). Gościnny wyst. K. Junoszy - Stępowskiego.

Czwartek 6, piątek 7 i sobota 7 bm. „Mandaryn Wu“ (gościnny wyst. K. Junoszy - Stępowskiego).

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ“.

Piątek: Potop. — Premiera.

KINOTEATRY:

APOLLO: Piłmienna noc.

CHIMERA: Syrena cyrku Rensa.

FATAMORGANA: Uśmiechy życia.
GRAZYNA: Falszywy wstyd.
KOPERNIK: Cnotliwa pielęgnarka.
LEW: Kobieta szatan.
MARYSIENKA: Cnotliwa pielęgnarka
PALACE: Mandaryn Wu.
PASAŻ: Granica śmierci.
UCIECHA: Carskie zbiry.

Biuro koncertowe M. Tuerka. 7 października: Józef Sliwiński, pianista. — 9 października: Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzyczn., Muzyka franc. 3685

TEATR WIELKI daje dziś po raz 6-ty komedię Szekspira: Wiele hałasu o nic, która stale wypełnia widowie teatru.

Jutro w czwartek 6 bm. wystąpi gościnnie ulubiony artysta-spiewaka p. Romuald Cyganik, w jednej z najwybitniejszych swoich kreacji, w partii Scarpia w Tosce. Inne partie czołowe pozostają w niezmienionej reprezentacji artystyczno-wokalnej, z odwołaniem partii tytułowej p. Cywińskiej na czele.

TEATR NOWOŚCI. Dziś pełna szampańskiego humoru i dowcipu operetka R. Benatzky'ego: Adieu Mimi z p. Korabianką.

JEJ CHŁOPCZYK, znakomita farsa R. Praxy'ego, która osiągnęła rekord powodzenia w ubiegłym sezonie, wznawiona będzie na scenie Teatru Nowości, na liczne żądania jutro w czwartek 6 bm. z niezmienionym p. Tatrzakiem, oraz pp.: Rowińska, Smerczanka, Wołoszynowska, Żelichowska, Dobrzańskim, Dąbrowskim, Fertnerem, Ratschka, Zabielskim i in., pod reżyserią p. Dobrzańskiego.

ZNIŻONE CENY W TEATRZE MAŁYM. Chcąc uprzystępnąć szerszemu ogółowi zobaczenie znakomitego gościa p. Kaz. Junosze - Stępowskiego w nieporównanej jego kreacji w „Nie trzeba się niczemu dziwić” Dyrekcja Teatru Małego znacznie obniżyła ceny na środę 5-go paźdz., będzie to zarazem ostatnie przedstawienie tej wesołej komedii Kiedrzyńskiego.

W czwartek dnia 6-go odbędzie się premiera sensacyjnej sztuki egzotycznej „Mandaryn Wu” ze znakomitą odwołaną roli tytułowej z p. Junoszą - Stępowskim.

ZNIŻKI URZĘDNICZE. Dyrekcja Teatru Małego przypomina, że zniżki urzędnicze już przestała wydawać, ale ze względu na to, że nie wszystkie instytucje się zaopatrzyły, przedłuża się termin jeszcze o dni trzy.

Z TEATRU WILEŃSKIEGO. W czwartek wieczorem grają Wileńczycy „Dzień i noc” Anskiego. Reżyserem jest J. Wajslis, który równocześnie odzwierca postać cadyka.

W piątek wiecz. premiera Potopu, kom. Bergera. W sztuce tej wystąpi p. Domb, b. artysta WIKT-u, w jedynej zaś roli kobiecej gra p. Nadja Karen. Reżyserem jest p. Wajslis.

ZEBRANIE NAUKOWE P. TOW. HISTORYCZNEGO (oddział lwowski) odbędzie się w piątek 7 bm. o g. 6-iej pop. w seminarium historii P. U. J. K. ul. Mickiewicza 5 a III p.) z odczytem dyr. dr. E. Barwińskiego pt.: Zniszczenie archiwów austriackich w lipcu br. — Goście mile widziani.

W SPRAWIE STRAJKU URZĘDNIKÓW BANKU DYSKONTOWEGO. Rada Okręgowa Związków zawodowych pracowników umysłowych we Lwowie imieniem zrzeszonych w niej 12 związków zawodowych pracowników na terenie Małopolski Wschodniej, uchwaliła udzielić strajkującym urzędnikom Banku Dyskontowego jak najdalej idącego poparcia moralnego i materialnego aż do zupełnego zwycięstwa.

SPRAWY INWALIDZKIE. W zeszłym tygodniu bawiła u komisarsza rządu p. Strzeleckiego delegacja Legii inwalidów W. P. we Lwowie, i zaznajomiła go ze stanem spraw inwalidzkich na terenie m. Lwowa. Pan komisarz zainteresował się przedłożonymi postulatami Legii inw. W. P. i przyrzekł jej życzliwie rozpatrzyć.

WAŻNY WYNALEZEK NASZEGO RODAKA. Płk. inż. pilot St. Sarnowski demonstrował onegdaj w pawilonie komunikacyjnym tudzież w warsztatach kolejowych wobec licznej gromady widzów, a między nimi wychowanków szkoły kadeckiej swój wynalazek z dziedziny lotnictwa. Polega on na upodobnieniu ruchu i kształtu skrzydeł aeroplanu do

Wkrótce	W zdumienie i zachwyt wprawi każdego najnowszy szlazier polski „Sfinksa” wedle sztuki Perzyńskiego	Wkrótce
APOLLO	UŚMIECH LOSU	PALACE
Chorążczyzny 7	Smosarska, Węgrzyn, Jun. Stępowski, Hierowski. Realizacja Ryszard Ordyński, (współprac. Reinhardt).	35731 Legjonów 3

lotek ptaka. Wynalazek ów, opatentowany zwrócił na siebie uwagę rządu W. Brytanii, który też zaprosił naszego rodaka do Londynu, celem naocznej przekonywania się o niezmierniej doniosłości dzieła p. Sarnowskiego. Przyjaciel płk inż. dr. Katan w zastępstwie wynalazcy zaprodukował wynalazek i przywiózł p. S. tak nęcące propozycje, że gdyby nie gorący patriotyzm, który mu nakazuje oddać pierwszeństwo naszemu Państwu, to p. Sarnowski stałby się właścicielem milionowej fortuny, która nie tylko pozwoliłaby mu na wyleczenie się z ran po katastrofie lotniczej, ale zapewniłaby mu i całej rodzinie bez troski żywot. Jest bowiem p. Sarnowski synem em. funkcjonariusza pocztowego, żyjącego w Brzechowicach. Wyrażamy niepełną nadzieję, że nasze Min. spr. wojsk. zwróci uwagę na wynalazek epokowy naszego rodaka i nie tylko otoczy jego osobę należytą opieką, wynagradzając go sownie, ale przez budowę aparatów jego pomysłu umożliwi wyzyskanie tegoż w kraju przez własne siły robotnicze, dając tysiącom ludzi zarobek. Przekonani jesteśmy, że w niedalekiej przyszłości zagranica zasypie naszą wytwórnę, wedle pomysłu p. Sarnowskiego skonstruowaną, licznymi zamówieniami.

AMBULATORIUM KLINIKI chorób skórnych i wenerycznych U. J. K. zostaje otwarte w dniu 6 bm. i będzie czynne w ciągu roku codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 9—11 przed poł.

TOW. OPIEKI NAD ZWIERZETAMI zaangażowało stałego inspektora, którego zadaniem będzie pilnować wszystkich spraw związanych z celami towarzystwa i badać wszelkie napływające do towarzystwa skargi. Przy tej sposobności przypominamy, iż Tow. Opieki nad zwierz. mieści się w lokalu Tow. Gosp. Małopolski Wsch., przy ul. Kopernika 20, oficyny I p., drzwi 6 i urzęduje codziennie od 6—7 wiecz.

„GALGANIARZ PARYSKI”, sensacyjny dramat w 10 obrazach z francuskiego, grany obecnie z powodzeniem w warszawskim teatrze „Odrodzenie”, wystawiony zostanie w niedzielę 9 bm. na scenie Gwiazdy (ul. Franciszkańska 7) pod reżyserią p. Marjana Lecha. W celu umożliwienia szybkich zmian, zastosowany zostanie w tem przedstawieniu system kotarowy. Barwne, stylowe kostiumy francuskie. W przerwach koncert symfonicznej orkiestry Stow. Gwiazda pod kier. prof. K. Abratowskiego. Początek punktualnie o g. 7-iej. Bilety do nabycia wcześniej w cukierni p. Piłola, ul. Łyczakowska 11.

(wk) **WYCIECZKA MOTORZYSTÓW do Borysławia.** Małop. Klub motocykl. we Lwowie urządza w niedzielę 9 bm. wycieczkę krajoznawczą do Zagłębia naftowego, do Drohobycza i Borysławia. Wycieczka zwiedzi szyby naftowe i zapozna się z procederem rafinowania produktów naftowych. Zbiórka o g. 7-iej rano na rogatce stryjskiej. Trasa wycieczki wynosi w obie strony łącznie 200 km. Należy przeto odpowiednio przygotować maszyny. Wrazie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę.

Z ROZGRYWEK SZACHOWYCH. Z końcem ub. miesiąca odbył się w kawiarni Europejskiej przyjacielski mecz szachowy między klubem szachowym „Hetman” we Lwowie, a „Kolem szachistów Sokół II” we Lwowie. Do turnieju stanęło po 11-tu graczy z każdej strony. Ze strony Sokół II wygrali partie p. Horak I, Horak II, Kucharzów, Otto, Pöck, Wrona i Terlecki, a p. Cirin (Sokół II) zremisował z p. Tomaszewskim (Hetman). Ze strony Hetmana wygrano tylko 3 partie a to p. Malinowski, Orzel i Wójcik. Wobec tego „Koło szachistów Sokół II” pobiło „Hetmana” w stosunku 7 i pół do 3 i pół. Jest to dla Sokół II nader zaszczytny wynik. (m. t.)

PRZERWA W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ. PAT komunikuje: Z powodu naprawy mostu wstrzymuje się od 5—8 bm. włącznie ruch pociągów mieszanych nr. 1712 i 1713 między Stryjem a Dębnią.

DLA UMOŻLIWIENIA młodzieży szk. swobodnego przejazdu z dworca głównego do szkół wożami MKE. wprowadza się od piątku 7 bm. na liniach „1” i „2” osobne wozy oznaczone tablicami: „wylącznie dla młodzieży szkolnej”. Odjazd wozów z dworca gł. z linii „1” o g. 7:25, z linii „2” o g. 7:24. Wozy odbywać będą jedną jazdę do stacji końcowych.

(d) **SŁUŻĄCA, KTÓRA KRADNIE.** U Ożasza Halperna przy ul. Żółkiewskiej l. 149 służyła Anna Majdan. Na szkodę swego chlebodawcy skradła ona koleżki z brylantami, srebrną bransoletkę i złotą szpilkę do krawatki. Majdanównę policja aresztowała.

PONCZOCHY PFAU bo wchód
RYNEK 19, najtaniej przez sień 3145

(d) **KRADZIEŻ DOKUMENTÓW.** Julianowi Kruczyńskiemu, ur. w r. 1905, skradziono książeczkę wojskową i inne dokumenty osobiste. Ze względu na to, aby skradzioną książeczką nikt się nie legitymował, przeto została ona unieważniona.

(d) **UCIECZKA CÓRKI.** Marja Kuźmińska, zam. przy ul. Lwowskiej dzieci 4, zawiadomiła wczoraj policję, że jej córka, Franciszka, licząca 22 lata, jeszcze 25 września wyszła z domu rzekomo do kosić i do tej pory nie wróciła. Jest ona niskiego wzrostu o sinej budowie ciała, blondynka, o czarnych oczach i sumieńcach. Ubrana była w żalobę i brązowy płaszczek letni z czerwoną podszewką w kwiaty.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
Torebek damsk. i parasoli
 tylko w Domu „Bergera” PL TRYBU-
 ławowym :: „NALSKI 7. — 3361

(d) **POŻAR.** Wczoraj wieczorem w kamienicy St. hr. Jabłonowskiego przy ul. Krasińskich 3 powstał pożar na strychu, skutkiem czego spłonął dach. Szkoda wynosi 3000 zł. Ogień powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez pomocników blacharskich, zajętych przy naprawie dachu.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Pawła Pawłowskiego z Kleparowa za kradzież; Jana Mazura za kradzież płachty nieprzemakalnej z wozu Pawła Prylaka z Rozwadowa; Lud. Seniuka, liczącego lat 17, bez zajęcia; Fr. Sochanka zam. przy ul. Tkackiej 19, za kradzież 30 zł. z kieszeni Fr. Siwika; Jana Bożęjkę za kradzież na szkole Michała Jaworskiego przy ul. Traugutta 29; oraz Tadjane Chmielnik z Berdyczowa, jako podejrzaną o kradzież.

Baczność Koledzy MŁYNARZE!

Chrześć. Związek zawodowy ukwalifikowanych pracowników młynarskich zawiadamia interesowanych, że zawodowe egzamina kwalifikacyjne młynarskie odbędą się w niedzielę 6 listopada b. r. Termin zgłoszeń mija z dniem 25. października. Informacje udziela Sekretariat Związku we Lwowie przy ul. Gródeckiej 1.2B (Telefon Nr. 4878) codziennie. 35695

Kurs modnych tańców

w obecnym sezonie rozpoczęty w szkole **CZESŁAWY BURKACKIEJ-KULIGOWSKIEJ.** WPISY codziennie od godz. 6—8 wieczorem w Stow. „GWIAZDA” Franciszkańska 7. 3698

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Ujarmione fale morskie.

(Życie wód. — Gra fal. — Walka morza z lądem. — Przyptyw i odpływ. — Księżyce i ziemia. — Stacja morsko-elektryczna).

Jedno z najcudniejszych zjawisk przyrody, przykuwający wzrok i duszę ludzka to morze i gra fal morskich!... Fale nęca i szepcą — to tliwie, to groźnie, to płaczą, to się śmieją, a gdy Neptun zapala gniewem i Eolus pocznie biczować wodne odmęty, groza potęgi i wspaniałość zjawiska wstrząsa duszę aż do tajemnych głębi.

Śpiewają nam o tem poeci, malarze, napoiwszy wiecznym czarem morza marzące oczy i twórczą wyobraźnię.

I nie dziw, że wiecześnie młoda Hellada całowana bezmiarom szmaragdowych fal, ujrzała swój „cud piękna“ z rozkosznej, miłośnie szepczącej białej konchy piany. Z błękitnego przepojonego światłem morza wyłania się bosko piękna Afrodyta Anadyomena!

Biegną i łamią się fale zrodzone z wiatru — te są najlichniesze i tak jak wiatr zmienne od lekkich podmuchów i zmarszczek jak dasy oblicza, do orkanu gniewu i ryczących spinionych szczytów i przepaści.

Są jednak i fale wieczne — potężne, jak wielkie tętno sere ludzkości, niezmiennie powstrzymane pędzone przez obrót ziemi dokoła osi od zachodu na wschód.

* Potężne masy wód pozostają prawem bezwładności, nieco opóźnione w ruchu, pię-

trzą się na zachód a następnie ulegając prawu ciężenia, pędzą w przespieszonym tempie na wschód. Przelewają się szeregi płynnych gór i dolin w olbrzymiej rozciągłości łamiąc spokojną taflę oceanu, płyną od ładów nowego świata ku zachodnim ładom Europy.

Najpotężniej uderza, najwyżej się piętrzy przyptyw wód Atlantyku w zatoce Biskajskiej; Biaritz ma najsilniejsze uderzenia fal z pośród wszystkich kąpiel morskich Europy.

Wiadomo, że równie potężną przyczyną niepokoju morza jest księżyc, ten błądy wokół ziemi krążący syn.

Pociąga za swoim obiegiem rozległe wody, prawo powszechnego ciężenia podnosi je ku niemu i tak olbrzymi oddech oceanów łamie się nieregularnie o twarde lądy.

A człowiek z epoki pary i elektryczności, który z trudów i ofiar pracy i badań szeregu przeszłych pokoleń, zdobył nieco tajemnic świata materialnego i zaprzął ślepe potęgi do swego rydwanu kultury — pyta badawczo, czy ta szalona siła odmętów nie mogłaby pędzić jego maszyn roboczych? oszczędzić pracy? przekształcić ją na elektryczność a siły z morza dobyte rozdzielić na kraje?...

Przyptyw i odpływ morza, ten ruch per-jodyczny zaprzął był od XVI wieku umysły wynalazców. Zagadnienie zużytkowania przyptywu i odpływu morza rozwiązano następująco:

Wał mocny oddziela morze od lądu i zamyka basen. W tem wale znajduje się od-

powiedni otwór, przez który woda wpływa (podczas przyptywu) i wypływa (podczas odpływu). Ruch wody pędzi koło wodne. Urządzenie to miało wielką niedogodność, gdyż koło obracało się podczas przyptywu na prawo (woda wpływała do basenu) a w czasie odpływu na lewo woda wpływała do morza napowrót.

Pomysł nowego urządzenia jest bardzo prosty. Wał kamienny przedziela morze od basenu — w środku wału znajduje się szereg słuz prowadzących wodę na turbiny o osi pionowej. Wirowanie turbin przenosi się na dynamomaszyny umieszczone w hali zbudowanej na platformie wału a kolektor oddaje prąd na 5000 wolt napięcia.

Na pełnem morzu swobodnie pędzą fale, na ich grzbiecie tańczą łupinki — pływające miasta — olbrzymie statki niosące tłumy ludzi, a fale rozpełniane pędzą aż ku brzegom gdzie hardo stanął wał z zasadzką.

Słuzę otwarte, fala za falą zapada w głąb i już bije lębem o łopatki turbin, oddając burzę młodego życia stalowym wałom. Spokojnie i pewnie ujarzmia je człowiek i zwraca wolne morze... lecz już w strumieniu spokojnej wody.

To tak, jak nieraz młode bujne życie ludzkie padnie na trzeźwo zyski liczące środowisko i odda w zapale wszystko co najłepsze, zapał, zdolności i pracę a potem zawiedzione i wyczerpane popłynie z powrotem przez ziemskie zapomnienie, na tajnie fal oceanu zaświatów...

Inż. Edmund Libański.

Z posiedzeń Magistratu.

(11) Magistrat król, miasta Lwowa odbył we tygodniowe posiedzenie dnia 4 bm. pod przewodnictwem komisarza rządu p. Jana Strzeleckiego.

Sprawy gospodarcze i finansowe.

Uchwalono: przyznać dodatkowy kredyt na remont szkół miejskich w kwocie 50567 zł. — uporządkować nawierzchnię przy ul. Marszałkowskiej kostkami drewnianymi za sumę 28316 zł. — wybudować na Jałowcu 2 studnie wiercone kosztem 7066 zł. — wykonać mur oporowy kosztem Gminy w kwocie 2666 zł. 4 gr. jako uzupełnienie robót pierwotnych, zabezpieczających szkarpe góry zankowej od ul. Szkarpowej w rzeczywistości pod l. 11 (własność Kazimierza Wińskiego); odstąpić Okr. Związk. Legionistów Polskich we Lwowie tytułem darmym grunt miejski przy ulicy Wągowej, stanowiącej część parceli drogowej m. Lwowa o obszarze około 560 m. kw. (156 sążni kwadratowych) wartości 31200 zł., licząc po 200 zł. za 1 sążeń kwadratowy a to na cele budowy Domu legjonowego i udzielić Stacji ratunkowej nadwyczałnej subwencji w kwocie 3000 zł. na koszt nowej karetki.

Sprawy budowlane (konsensy i zatwierdzenie planów).

W dalszym ciągu uchwalono: udzielić Tow. Betanja konsens na budowę 1 piętrowego domu mieszkalnego na parceli między ul. Kurkową i Łyczakowską — udzielić Mojżeszowi Ringlowi konsens na budowę domu parterowego z mansardem na Bogdanówce oraz przyjąć deklarację notarialną co do odstąpienia gruntu zainstalowanego na rzecz Gminy m. Lwowa o powierzchni 142 m. kwadratowych — udzielić firmie Pettis S. A. fabryka skór konsens na budowę parterowego magazynu w podwórzu realności pod l. 38 przy ul. św. Marcina — udzielić Józefowi i Stanji Littlenorom konsensu na budowę jednopiętrowego domu na par. przy ul. Częstochowskiej — zatwierdzić plan podziału parcel gruntowych, wchodzących w skład realności obj. whl 249/IV. (Maje-

rówka) własność Andrzeja i Katarzyny Witos i zatwierdzić Szymonowi Seiferowi plany na urządzenie schodów do piwnicy i na strych w realności pod l. 5 przy ul. Kaźmierzowskiej.

NADESŁANE.

FUTRA

TANIE I DOBRE JEDYNIE U

ARTURA PEITZERA

L W Ó W, 3652

Pasaż Hausmana 5.

ZMIANA MIESZKANIA. 35773

Okullista-Dr. A. Herschendorfer

b. lekarz kliniki wiedeńskiej i b. sekundariusz szpitala państw. we Lwowie — ordynuje obecnie: **ul. Piłsudskiego (Pańska) 3, w godz. 8—9 i 3—5.**

KUPUJĘ

WSZELKIEGO RODZAJU

DRZEWO

nadające się na **EKSPORT.**

Oferty zgłaszać: **WILHELM HANN,**
Lwów — **Hotel Krakowski.** 35683

Raporty i zebrania kontrolne

oficerów i szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią.

Jak corocznie tak i w roku bieżącym wszystkie DOK zarządzają na swych terenach raporty i zebrania kontrolne. W dniu wczorajszym D.O.K. Lwów wydało takie zarządzenie, które brzmi:

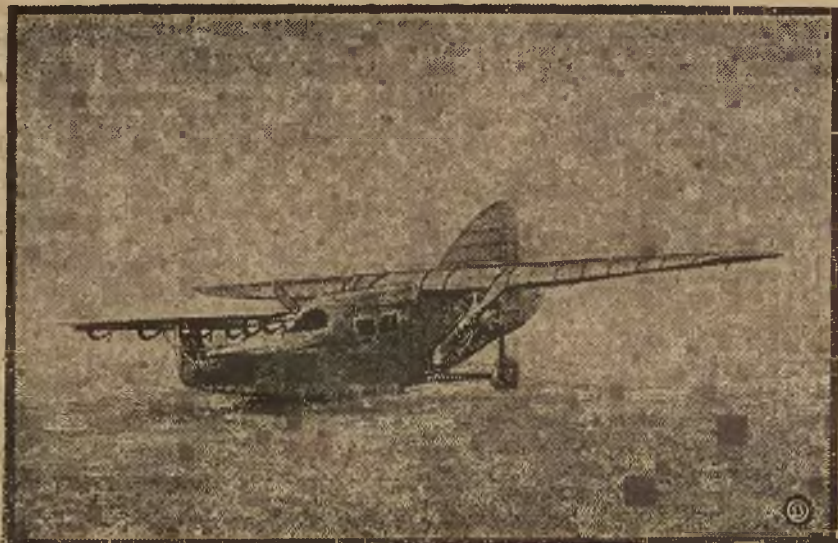
- 1) Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojsk. w W. P. urodzonych w latach a) 1877, b) tych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia z roczników: 1902 1901 1900 1899 1898 1897 1896 1895 1894 1893 i 1892, którzy w roku bież. włą. w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ćwiczenia ustawowego. c) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz urz. wojskowych zwolnionych z czynnej służby wojskowej roczników: 1891 1890 1889 1888 1887 1886 1885 1882 1881 1876 i 1875, którzy w latach ub. nie zgłosili się do raportu kontrolnego;
- 2) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, urodzonych w latach 1901, 1899 i 1887, oraz tych roczników 1890 1891 1892 1893 1894 1895 1896 1897 i 1898, którzy w roku 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Wzywa się wszystkich mężczyzn wymienionych wyżej roczników i kategorii, aby w dniach wyznaczonych dla raportów i zebrań kontrolnych zgłosili się osobiście. Oficerowie powinni przynieść z sobą książeczki stanu służby oraz kartę przydziału mob., zaś szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią książeczki wojskowe, karty mob. i wszystkie inne dokumenty wojskowe, jakie posiadają.

Ad a) Raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia odbędą się we Lwowie w lokalu Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry 1 w dniach od 4—9 listopada br.

Dowódca O. K. nr. VI.
Sikorski, generał dywizji.

Samolot „latający wstecz”.



Warsztaty Focke-Wulf w Bremie wprowadziły nowy typ „aeromaszyn” — „Kaczka” — takie miano nadano nowemu samolotowi — ma konstrukcję wprost odwrotną do dzisiejszych systemów. Wielkie skrzydło nośne znajduje się wraz z motorami w tyle korpusu, natomiast ogon i płaszczyzny sterownicze na przodzie. Taki układ zabezpiecza samolot od niebezpiecznych sytuacji, spowodowanych błędami pilota; maszyna nie może się przewrócić ku przodowi, ani przy starcie ani przy lądowaniu, gdyż wysunięta

ku przodowi szyja umożliwia hamowanie i na małej przestrzeni, bez obawy przewrotu. I przy uderzeniu w przeszkody są pasażerowie zabezpieczeni, gdyż siedzenia są umieszczone daleko ku tyłowi.

Nowa ta konstrukcja oznacza przeobrażenie zespołu „samolotowego” — jeśli nie zasadniczą zmianę budowy samolotów.

Wrażenie, jakie odnosi się na tym samolocie, jest takie — jak gdyby leciał wstecz!

Z trzeciej Sekcji.

GRZESZNA MAGDALENA.

Żona palacza p. Katarzyna Pikulak zamieszkała we Lwowie, przy ul. Jakóba Hermana 31 — zdecydowała się wyjechać do Stryja. Wsiadła na dworcu do wagonu III. kl. i nie zauważyła nawet, że jej z bucika wypadło sześć dolarów, które tam dyskretnie schowała na drogę.

Jakaś towarzysząca podróży zwróciła Pikulakowej uwagę, że dolary podniosła naprzeciw siedząca Magdalena Saletnik i że wsadziła je sobie pod spodnicę.

Magdalena stanowczo zaprzeczyła. Dolarów żadnych ani na oczy nie widziała.

Przywołany posterunkowy sprowadził Magdalene na komisariat na Dworcu głównym. Nadkomisarz Kozakiewicz przeprowadził rewizję. Okazało się, że dolary były u Magdaleny pod spodnicą...

— Panie nadkomisarzu! Te dolary są moje! — tłumaczyła Magdalena. Przysięgnę na to sto razy. Zarobiłam je uczciwie i ciężko. Usługiwałam przy porodzie... Proszę mnie tu nie zatrzymywać, bo mam kupiony bilet i muszę jechać...

— Ona bresze, jak pies — panie nadkomisarzu. To moje dolary. Ludzie widzieli, jak je podnosiła — ona musi być stara złodziejka...

Mimo, że Magdalena Saletnik miała zakupiony bilet, nie pojechała do Stryja, tylko prosto do aresztu policyjnego przy Jachowicza a stąd do Sadu.

Onegdaj stanęła jako oskarżona o kradzież dolarów. Obwiniona, 43-letnia niewiasta, ubrana po mieszczańsku, wysoka, w białej chustce — broni się, jak na policyj. Nie stety na zapytanie sędziego dr. Frankla — nie może wyjaśnić, gdzie mieszka owa położnica, u której zarobiła uczciwie i w pocie czoła znalezione pod spodnicą dolary...

Sędzia ogłasza wyrok. Grzeszna Magdalena, rodem z Nawarji, zasadzona zostaje na 2 tygodnie aresztu i zwrot 6 dol. poszkodowanej...

— Panie sędzio — ja wyrok przyjmuję, ale na żaden sposób nie gadzam się, żeby pieniądze Pikulakowej wydano!...

Sędzia: Dlaczego?...

— Bo ona mnie strasznie na komisariacie obraziła. Nazwała mnie złodziejką i starą. Ja wcale starą nie jestem...

Sędzia: Proszę się oświadczyć, czy pani się zgadza na wydanie dolarów...

— Jak panu radcy tak bardzo na tem zależy, to ostatecznie może jej pan sędzia wydać, ale proszę mi podać dokładny adres tej pani, bo chcę ją zaskarżyć o obrazę honoru. Skąd przychodzi na mnie krzyczeć przed obcymi ludźmi: „Złodziejka i stara!” Musi za mnie tak samo siedzieć, jak ja za jej dolary...

ROFI.

Program radjokonzertów.

Czwartek dnia 6. października 1927.

Warszawa (1111 m) Godz. 16.25: Nadprogram, komunikaty. — 16.40: Kącik dla kobiet. — 17.45: Audycja literacka: a) „Echa leśne” Stefana Żeromskiego, b) Impresja literacka, c) Bluetka radiowa „Time is money”. — 19.15—19.35: Rozmaitości. — 20.30: Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger polonais” w języku francuskim. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty policji, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.

Kraków (422 m) Godz. 12.00: Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i sygnału czasu, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Transmisja z Warszawy. — 19.00: „Skrzynka pocztowa”. — 20.00: Transmisja z Warszawy. — 22.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon”.

Poznań (280,4 m) Godz. 12.30: Koncert gramofonowy. — 15.45: Koncert popołudniowy. Udział biorą: Dr. Wanda Reslerówna (mezzosopran), Aleksander Karpacki (baryton), prof. Łukasiewicz (akompaniament). — 17.45: Transmisja audycji literackiej z Warszawy. — 19.00: Nadprogram. — 20.30: Wieczór sonatowy. Wykonawcy: Zdzisław Jahnke (skrzypce), Zygmunt Lisiecki (fortepian). 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.

Sport.

MISTRZOSTWA LIGOWE.

Zbliżamy się coraz bardziej do końca. Ze 182 zawodów ligowych pozostaje jeszcze 24 do rozegrania, wliczając w tę liczbę i zawody, które z rozmaitych powodów nie mogły się odbyć w oznaczonym czasie.

Kraków jest jedynym w Polsce miastem, którego jedna drużyna zajęła czołowe miejsce w tabeli (Wisła) — a druga czeka smutny los zejścia do krakowskiej ligi okręgowej (Jutrzenka).

Małutki promyczek nadziei u Jutrzenki zgasł bezpowrotnie z chwilą wniesienia protestów przez Ruch i Hasmonę z powodu wystąpienia w barwach Jutrzenki nieuprawnionego gracza. Ze względu na ważne podstawy protestów, ciężko zapracowane 3 punkty przez Jutrzenkę zostaną prawdopodobnie przez komisję W. G. i D. wymazane z tabeli.

W najbliższą niedzielę odbędzie się dalszych sześć spotkań, w których nie wezmą udziału jedynie Legia i Turyści.

We Lwowie Czarni goszczą Wartę poznańską, która w pierwszych zawodach pokonała 3:0. Wnioskując z formy obydwu drużyn, trudno będzie Czarnym powtórzyć swój wyczyn. Z drugiej jednak strony poznańczycy groźni są przeważnie u siebie w domu i zwycięstwo Czarnych leży w granicach możliwości. Ambicja i zapal działa cuda, a Czarnym przydałby się wywalczony „cud” na boisku, jeśli się zważy, że Polonia, Ruch i Hasmona, w razie uznania wniesionych przez nie protestów, wysuną się przed nich z różnicą 2 punktów. Dystans ten należy starać się nadrobić na boisku, dając z siebie wszystko, na co prawdziwie sportową drużynę stać powinno.

W Krakowie Pogoń ma okazję udowodnienia Wisła, że mimo zdobycia przez nią mistrzostwa, może z nią dwa razy wygrać. Sukces ten miałby charakter moralny, byłby jednak wielkim balsamem dla podrażnionej ambicji eksmistrza. Zwycięstwo Pogoni nie będzie jednak łatwym, i prawdę mówiąc jest mało prawdopodobne, gdyż Wisła znajduje się u szczytu swej formy. Ewentualny protest wniesiony przez IFC, przeciw zawodom z Wisła, tej ostatniej już nie zaszkodzi w zdobyciu mistrzostwa.

W Toruniu gra TKS. z Jutrzenką, wynik zupełnie pewny na korzyść TKS-u, który podwyższy swój stan punktowy do 22.

ŁKS. gra w Łodzi z Ruchem, faworytem zawodów jest bezwzględnie ŁKS. i zwycięstwo Ruchu byłoby niespodzianką. W razie zwycięstwa ŁKS-u, ten wysunąłby się przed swego rywala Turystów, a nawet Legię, która ma nieszczęśliwy stosunek bramek.

W Katowicach IFC. gra z Polonią warszawską, która wygrała protest z Ruchem, protest zaś z ŁKS-u przeciw jej zwycięstwu został poddany referendum klubów ligowych i wysunięcie Polonii na 8-me miejsce jest jeszcze przedwcześnie.

Polonia ma bardzo małe szanse z IFC, który zechce się zrewanżować za baty, otrzymane od Legii.

W Warszawie Hasmona ma porachunki z Warszawianką za ostatnią klęskę we Lwowie. Zespół Hasmoni nie jest zły, z chwilą jednak zatwierdzenia dyskwalifikacji Steuermana, szanse jej na dalsze sukcesy, mimo chwilowych powodzeń, nie są szczególnie.

Protest IFC. przeciw zawodom z Turytami został odrzucony.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA PZPN.

ogłosiła list otwarty w Kurjerze Porannym warszawskim, w którym zarzuca komisji porozumiewawczej Ligi, że zwleka ze sfinalizowaniem zawarcia ugody i dopatruje się winy tego w nieustępliwości poszczególnych reprezentantów Ligi.

Sprawa zostanie w najbliższym czasie wyjaśniona.

SPORT W STANISŁAWOWIE

Zawody Kościuszkowskie.

(iz) Dorocznym zwyczajem urządził P. K. S. Sokół lekkoatletyczne zawody Kościuszkowskie, które dały następujące wyniki.

Bieg 100 m. 1) Dąbrowski (Sokół) 12.25 s., 2) Pecha (Sokół), 3) Dziniak (Rewera).
Bieg 3.000 m. 1) Karaban (Rewera) 8 m. 26 sek., 2) Michalewicz (T. U. R.).
Skok w dal 1) Kwasek (P. P. X. O.), 2) Dziniak, 3) Pecha.

Skok w wyż. 1) Müller (Sokół), 2) Dzieduszycki (Sokół), 3) Kwasek.

Skok o tyczce. 1) Pecha, 2) Kwasek.

Rzut dyskiem. 1) Fortuna, 2) Górąski, 3) Sledziński — wszyscy ze Sokola.

Rzut oszczepem. 1) Fortuna, 2) Popiel (Gimn. II), 3) Müller (Sokół).

Rzut kulą. 1) Fortuna, 2) Kwasek, 3) Sledziński.

Wyścig kolarski. 1) Śmigulowicz (Rewera), 2) Daniel (Sokół), 3) Michalewicz.

Funkcje kierowników spełniali pp. major Kosiba, kpt. Rybka, por. Sawka, prof. Bażeczsyn, Zasławski i Worobkiewicz.

Turniej Tennisowy.

W Turnieju tenisowym o mistrzostwo Stanisławowa na rok 1927, zwyciężył p. Schmerzler, pokonując przeciwników tej miary, co dr. Raczynski i dr. Rogawski.

Piłka nożna.

(iz) Rewera-Górka 4:1. Sędzia p. Wieselberg.

Sokół-Hakoach 3:3. Sędzia p. Brach.
T. U. R.-Górka II. 5:3.

Zapiski.

ARTUR PASSENDORFER: Zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem. Wydanie III. przejrzane i uzupełnione. Wydawnictwo Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1927. — Znany autor zasad pisowni polskiej, dyr. A. Passendorfer trzecie już z rzędu opracował wydanie pisowni, według obowiązujących uchwał Polskiej Akad. Umiej., dołączając do każdego wydania słowniczek wyrazów bardziej używanych. — Wydanie ostatnie różni się od poprzednich, większym zróżnicowaniem samych zasad, prze-

rzysiem ich ułożeniem, większą ilością przytoczonych przykładów i rozszerzeniem słowniczka. Od przedwojennych przepisów — jak wiadomo — pisownia obecnie nas obowiązuje odbiega w wielu bardzo szczegółach. Nietylko uczeń szkoły średniej, którego obowiązkiem jest przyswojenie sobie obowiązujących zasad polskiej pisowni, ale każdy, komu zależy na umiejętności bezbłędnej pisania, niejednokrotnie napotyka na trudności, zmuszające go zaglądać do prawideł pisowni. Czy pisze się razem, czy osobno, jak się dzieli poszczególne wyrazy, itp., oto ciągle, niemal codzienne pytania, które zadajemy sobie nietylko przy wyrazach obcych lub przyswojonych. Na te pytania „Zasady pisowni” A. Passendorfera w nowym wydaniu dają odpowiedzi jasne, poparte licznymi przykładami.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Wszystkim

wykona

Zęby na Raty

„do dni 3”

3681

ZAKŁAD DENTYST.-TECHNICZ.

JÓZEF RAPPAPORT

pl. Marjacki 7, gdzie kaw. de la Paix.

20 zł. zada-tek

20 zł. rata mies.

Specjalista chorób nosa, gardła i uszu b. lekarz kliniki wiedeńskiej. **Dr. J. NEUMANN** ordynuje obecnie przy ul. Fredry 1. 7, od 11—12 i od 3—5. Tel. 20—41. 3735

LEKARSKO-DENTYSTYCZNE
AMBULATORJUM — UL. TRYBUNALSKA 4.
Ugi w spłatach. 3732 Ceny zniżone.

DENTYSTA Dr. RENNERT
KĘTRZYŃSKIEGO 21 (róg pl. UNJI BRZESKIEJ).

ZNÍŻONY CENNIK KOLEJOWY 3733
DLA KOLEJARZY, WOJSK. I POCZTOWCOW.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka **Dr. FELIKS HAHN**
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem. 35466

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. elw kliniki dermatol. w Berlinie — **Dr. W. Lauterstein**
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 35228

LEKARZ SZPITALA POWSZECHNEGO
Dr. MARGIEL EDMUND
ordynuje w chorobach nerw. i wewn. ul. Gliniańska 4, Lampy kwarcowa — Elektroterapia — Sollux. 3189

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych b. sek. szpit. wied. i lwowski. — **Dr. I. MUND**
ord. 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1, Lwów, ulica Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. 3694

Dr. Bronisław Zaorski

POWRÓCIŁ.

3722

Wincentego Pola 12, róg Zielonej.

Dr. FEURING w chor. wewnętrznych prześwietlanie Roentgenem, leczenie dlatermią. Lwów, Pl. Smolki I. 5. (Kino „Marysieńka”). Tel. 41—59. 34853

Dr. med. Ida Distenfeldowa
Lwów, Głębocka 15

ordynuje w chorobach wewnątrz. i dzieci od 3—5. Leczenie lampą kwarcową. Telef. 43—06. 35202

ZĘBY NA RATY!
LEKARZ-DENTYSTA H. PASS
Krótka 2, róg Gródeckiej. 35563

Prez. 33.828/27.

KONKURS.

Dla niższych funkcjonariuszów sądowych ma się sporządzić około 50 płaszczy, 500 bluz, 500 par spodni i 800 czapek.

Zamknięte oferty wraz z próbkami na materiały jak i na robociznę względnie skonfekcjonowane mundury należy wnieść do Prezydium Sądu Apelacyjnego we Lwowie najdalej do dnia 10. października 1927.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 3729

Lwów, dnia 1. października 1927.

CZERWIŃSKI.

Dla Reklamy

Dla reklamy

Gramofon beztubowy 15 90 zł.

GRAMOFONY walizkowe, szafkowe, tubowe, kieszonkowe na spłaty od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie sprzedaje 3673

„SYRENA” Lwów
Kazimierzowska 13

Płyty gram. we wielkim wyborze po cenach fabryczn.

HURT

Tel. 17—25.

DETAIL.

LAMPKI elektryczne

ŻARÓWKI, BATERJE — najtaniej we firmie **Malwina Rosenman**, Lwów, Jagiellońska 17. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrot. 3726

8 zł. Pierścionek 8 zł.

3689 z 14-karat. złota z rubinem, tylko u

B. Grünberga Sykstuska 4

OKAZYJNIE DO NABYCIA: u firmy:
Industrie & Blechwaren-
Werke A. G. GDAŃSK
REITERGASSE 12/15

jeden dwupłomienny kocioł rurowy 50, 34 qm. powierzchnia ogrzewalna 9 Atm.

jeden kocioł rurowy jednopłomienny 19, 8 qm. powierzchnia ogrzewalna 8 Atm.

jedna dynamomaszyna parowa 150 PS. 110 Volt dla prądu stałego

jedna dynamomaszyna parowa 75 PS. 110 Volt dla prądu stałego

horyzontalna pionowa wietarka, oraz maszyna do fryzowania, wraz z młotami pneumatycznymi, oraz maszynami kowalskimi. 35452

jedno kompletne urządzenie do fabrykacji świdrów spiralnych, oraz maszyny do obrabiania drzewa i metali.

Nakrycia

stoł. z chińskiego srebra — I. sorty 3523 komplet na 6 osób zł. 25

u Mandla **KOPERNIKA 14** naprz. Kina „Kopernik”.

TOREBKI SREBRNE naprawia systemem zagranicznym znany specjalista **WOLF**, ulica Sobieskiego I. 2. 3731

CZYTAJ CIE
„WIEK NOWY”.

NA RATY  **Gotówką 10% taniej**
MEBLE
 OD 5 ZŁ. tygodniowo sprzedaje każdemu
„Fameta”
FABRYKA MEBLI, Lwów, UL. KRASICKICH 18a
 (drugi dom od Kaźmierzowskiej). 3560

Telef. 17-25. **OKAZJA** Telef. 17-25.
 Płyty gramof. „PARLOPHON” i „VOX” 30 ctm.
 po zł. 5.— poleca
MALWINA ROSENMANN
 Lwów JAGIELLOŃSKA 17. 3550

PIECE
 żelazne szamotowe
RENTSCHNER
 LEGJONÓW 37.

Czytacie
„Wiek
Nowy”!

Posad poszukują

ZREDUKOWANA nauczycielka wiodąca biegle jezyki francuski i niemiecki w słowie i piśmie, pisząca na maszynie poszukuje jakiegokolwiek biurowego posady. Zgłoszenia do Administracji pod „M. K.” 35621

SZOFER zawodowy z dłuższą praktyką na Fordzie, (emerytowany wojskowy), poszukuje posady na skromnych warunkach. Łaskawe listy pod „Fordzista” do Adm. Wiek. 35524

NIEMLKA poszukuje posady do dzieci do lekcji niemieckiego, jako dochodząca. — Listy pod „Niemka” do Adm. Wiek. 35530

PANNA władająca język. polskim i niemieckim, poszukuje posady. Najchętniej do sklepu. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pomorzanka”. 35544

POSZUKUJE posady inkasentki od zaraz; złożyć kaucję 50 dolarów; posiadałam kilkunastoletnie świadectwa z poważnej instytucji. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Inkasent”. 35499

OSOBA z 5-cio letnią córka zamieszka w kuchni, za sprzątanie — lub zostanie stałe jako służąca. Listy pod „Godna zaufania” do Adm. Wiek. 35501

LOKAL młody, zdrów, — z dobrymi świadectwami, szuka posady do lepszego domu. Listy pod „Lokaj” do Adm. Wiek. 35492

LESNICZY egzaminowany, lat 37, Polak, w sile wieku z dwudziestoletnią praktyką lasową, specjalista kultur szkółek sosnowych, — świerkowych, dębowych — jasionowych, poszukuje posady, która może objąć zaraz. Bałukiewicz, Lwów, Św. Kingi 24, I. p. 34947

SŁUŻĄCY kawaler, z dobrego domu, z dobrymi poleceniami poszukuje posady do dużego domu. — Przemysław, Swirz. — Czerniak. 35417

INTEL. wdowa, znająca się na kuchni, poszukuje posady gospodyni do lepszego domu. Oferuje listowno na „posła restauracji”. — Lwów, „Piłowska” — za okazaniem legitymacji Nr. 21. 35381

BIURO Niemczyński, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61, poleca nauczycielki, nauczycieli, — Franuski, Niemki, pielęgniarki, freblanki, klucznice, gospodynie, szoferów, maszynistów, ogrodników, woźniców, biuralistów, — służbę restauracyjną, hotelową, sklepową, folwarczną, agronomów, leśników. 35504

Z UKOŃCZONĄ szkołą handlową obejmującą posadę jako praktykant biurowy, z małym wynagrodzeniem w Lwowie lub na prowincji. Listy do Adm. Wiek. pod „Skromne wynagrodzenie”. 34769

INTEL. utula osoba poszukuje jakiegokolwiek posady, chętnie zajmie się samodzielnym gospodarstwem Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Lat 30”. 35712

PANNA pisząca bardzo biegle na maszynie po polsku i niemiecku oraz władająca doskonale tymi językami poszukuje posady. Listy pod „Biegła” do Adm. Wiek. 35736

MŁODY mężczyzna poszukuje posady z małym wynagrodzeniem, również na prowincji. Posiada ukończoną szkołę średnią. Listy pod „Inwalida W. P.” do Adm. Wiek. (Zdolny wykonywać wszelką pracę). 35581

OSOBA lat średnich, znająca się dobrze na gospodarstwie domowym, poszukuje posady wraz z córką 4-letnią, najchętniej do dworu. Łaskawe listy pod B. K. do Administracji Wiek. 35735

PANNA intel. z praktyką w biurze naftowym, poszukuje jakiegokolwiek posady na skromnych warunkach. Może złożyć kaucję. Listy pod „Jotka” do Adm. Wiek. 35693

KOBIETA w średnim wieku poszukuje posady do wszystkiego; najchętniej na wyjazd. — Zgłoszenia Wiek Nowy „M. K.” 35754

17-LETNIA seminarzystka, która posiada 5 lat Konserwatorium gry na fortepianie poszukuje odpowiednią posadę w lepszym domu na wyjazd lub w mieście. Listy pod „Seminarzystka” do Adm. Wiek. 35690

STARSZA osoba intel. poszukuje zajęcia do gotowania jako dochodzącego ewentualnie jako gospodyni do starszego pana lub pani na stałe. Świadectwa posiada długoterminowe. Zgłoszenia do P. Klebenberger — ul. Skarbowska 36, II. p. drzwi 8. 35689

WDOWA poszukuje posady na plebanii lub do folwarku Lwów, Listonada 37, Czaszkiewicz. 35684

OSOBA w średnim wieku ukończona z wykształceniem — poszukuje posady gospodyni względnie klucznicy na probostwie. Miejsce wolne obywatela. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod „Sumienka”. 9415

SEPAKOWANA intel. osoba szuka posady gospodyni. Listy pod „Aknaj” do Adm. Wiek. 35722

LOKALE

POKÓJ umeblowany, osobny wchód, zaraz do wynajęcia. Jabłonkowskich 18 — I. p. mieszkanie 4. 35513

SEONECZNY, elegancko umeblowany pokój z łożnicą i osobnym wejściem — w okolicy parku Kiłińskiego, wynajmę zamek na nienajmniej. Listy pod „106 zł.” do Adm. Wiek. 35580

ZA 2 POKOJE, komfort — ofiarne wlasne, realności, przemysłowiec (znana solidna firma jedna osoba) — większą pożyczkę, kaucję itp. Listy pod „Pełne zaufanie” do Adm. Wiek. 35376

POKÓJ elegancko umeblowany, z bezwzględnie osobnym, niekrepującym wejściem, — wprost z klatki schodowej, możliwie z przedpokojem — światło, opał, usługi, najchętniej na parterze lub pierwszym piętrze potrzebny zaraz. — Czynsz obywateli, podług umowy. Dokładne zgłoszenia pod „Henryk” do Adm. Wiek. 35323

DO wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, komfort, słoneczne, w nowo wybudowanym domu z rocznym czynszem; Wyspiańskiego 38 od 2-3. 35433

W BRZUCHOWICACH — mieszkanie poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zapłać z góry. Listy do Adm. Wiek. pod „Zima”. 35526

PIWNIĆ wielkiej przewiewnej na skład owoców poszukuje, najchętniej w śródmieściu. Łaskawe listy pod „Prut” do Administracji Wiek. 35527

POKOIK z kuchnią do wynajęcia zaraz za rocznym czynszem, nowy dom w sadzie. Boczna Lubieńska przed czerwonym mostem, tramwaj Nr. 8, — Steiner Antoni. 35522

POKÓJ dwu osobowy — umeblowany, z utrzymaniem do wynajęcia. Ulica Teatralna 8, II. piętro — drzwi 9. 35624

POKÓJ wspólny przy jednej osobie dla studentki lub urzędniczki. Snopkowska 37, I. piętro, drzwi 4. 35623

POKOIK z niekrepującym wejściem dla starszego kawalera poszukuje. Listy pod „Florianka” do Adm. Wiek. 35592

POKÓJ dwuosobowy z utrzymaniem do wynajęcia; Kochanowskiego 31/I. 35755

DWIE panny poszukują pokoja przy starszej pani. Listy pod „Stostry” do Adm. Wiek. 35561

„INFORMATOR”. BIURO MIESZKANIOWE, KOPERNIKA 22, TELEFON 4-46, poszukuje: mieszkanie, różne pokoje, — zaraz Wynajęcie; Wille, kamienice z wolnym mieszkaniem kupi; 35787

SOLIDNYM Polakom odnajmę 2 pokoje, elektryka, słońce, spokój, wchód z schodów. Listy pod E. K. do Adm. Wiek. 35775

LOKAL mały lub pokój o 1 albo 2 oknach w parterze, wejście z bramy — w centrum miasta — dla przemysłu ciego, poszukuje się na adres: pod „Lokalik 5” do Administracji Wiek. 35718

POKÓJ umeblowany ulica Nabelska 8, I. piętro, — drzwi na prawo. 35715

POKÓJ wspólny dla panny biurowej lub uczennicy z utrzymaniem lub bez — fortepian; Gródecka 35, II. p. drzwi lewe. 35739

Wolne posady

POSZUKUJE dziewczęta do fabryki pior. LEDA — Lwów, Źródłanna Nr. 3 — I. p. mieszkanie 4. 35473

CZELADNIK masarski zostanie przyjęty. Janowska Nr. 36. 35520

PRZYJME zaraz intel. dziewczęta do dziecka. — Zgłoszenia: Bobrekowa, — Szumlańskich 6. 35521

2 PANNY do ekspedycji wędlin, z dłuższą praktyką potrzebne od 15 października. Odpisy świadectw oraz zapoznanie w wieku należy stać pod adresem: Nahirny, Sambor. 35056

KWALIFIKOWANA wychowawczyni (freblanka), z DOBRymi ŚWIADECTWAMI LUB POLECENIAMI do 6-cio letniego chłopczyka poszukujemy. — Roth, św. Anny 3, II. p. 35584

CHŁOPCA i dziewczęta do pracowni przyjmie Cukiernia Halperna, Słoneczna 9. 35588

PRZYJERSKI pomocnik potrzebny zaraz Stawiarz, Lwów, pl. Bernardyński 1. 35370

KWALIFIKOWANI SŁUSARZE maszynowi, mający dłuższą praktykę przy wyrobie narzędzi poszukujemy od zaraz; Zgłoszenia codziennie od 10 do 12 i od 15 do 17 „Polmet” S. A. Fabryka lamp, ul. Nowej Rzeźni 23. 35635

RUTYNOWANA ekspedientka do sklepu wędlin zostanie zaraz przyjęta. — Zgłoszenia Żybiłkiewicza 35 w sklepie. 35613

UCZNIA poszukuje tapicer. Ormiańska 15. 35785

BONY, kucharki, służące na większą pensję poszukuje Biuro Machniewskiej Kopernika 22. 35786

RUTYNOWANA fryzjerka damska z wiktorem i mieszkanem zostanie przyjęta; Listy pod „Dobre warunki” do Adm. Wiek. 35773

POSZUKUJE się fryzjera damskiego i fryzjera do strzyżenia do specjalnego salonu damskiego, Warniki korzystne. Listy pod „Fryzjer” do Administracji Wiek. 35768

PANNĘ do szycia przyjmie pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. 35774

UCZNIA do zawodu kowalskiego przyjmie fabryka powozów Liekendorf — ul. Żulińskiego 6. 35765

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego, czysta, — pracowita i sumienna — Italia 7, III. p. 35767

SŁUŻĄCA do wszystkiego, na Lwów, kucharka na wyjazd potrzebna. Zimorowicza 7, drzwi 5. 35749

GULDEN, Łelewola 8, poszukuje czeladników krawieckich. 35753

KIEROWNIK przedsiębiorstwa, obznajomiony z buchalterią kupiecką, poszukiwany. Listy do Adm. Wiek. pod „Sprytyn”. 35737

POSZUKUJE rozwodziela chleba, fachowca, za kucją Jagiellońska 17, Piekarnia. 35725

POSZUKUJE służącego z dobremi świadectwami, mówiącego po niemiecku. — Koclichon, Racławicza 12. 35717

POSZUKUJE się przekrawacza na krawiectwo męskie; reflektuje się tylko na pierwszorzędne sily. — Listy z odpisami świadectw pod „Przekrawacz” do Adm. Wiek. 35696

PRZYJME panienkę do nauki. Fryzjer Michalski, Żybiłkiewicza 49. 35682

POTRZEBNY jest uczeń do handlu z ukończoną 3 kl. gimnazjalną lub równorzędną, zdrowy i z porządnego domu. Zgłoszenia od 10 do 12 godz. w Sławnicy towarów kolonialnych M. Balaaban, Lwów, ulica Italia 21. 35681

ROBOTNIKA szewskiego zaraz przyjmie „Labor” ul. Chocimżany 5. 35790

MASZYNISTKA bięta z praktyką biurową potrzebną; Chmielowskiego 11 A. 35795

ŻURNALE MANEKINY KROJE
„ZURNAL” Lwów — PLAC BERNARDYŃSKI 1. 2. 35663

POSZUKUJE dwóch czeladników szewskich Pracownia obuwia, Lwowski Dzieci 16, Feliks Kamceki 35681

KUCHARKE — gospodynie ewentualnie służące do wszystkiego doskonale gotujące z poleceniami sumiennymi, czystą, lubiącą wies, gospodarstwo, sympatyczną nie starą, do starzego pana — przyjmie Zarząd dóbr Koszalki p. Nowosiółko koło Podwołoczysk. 35723

NAUCZYCIELKĘ (a) historji, geografji, jęz. niemieckiego, w godz. rannych. zaangażuje zaraz Zakład bank. Z. Olszewskiego; Kurkowa 38. Kwalifikacje dla szkół średnich Zgłoszenia od 3-4-tej. 35725

ROZMAITE

WIEKSZE przedsiębiorstwo wyrobów cukierniczych, istniejące od szeregu lat dobrze wprowadzone i dobrze prosperujące poszukuje spółnika z wkładem 10-15.000 dolarów celem powiększenia przedsiębiorstwa. Kapitał zapewniony. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Brucka, Kościuszki 2. 35485

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości; — Walowa 27, parter prawy, przeza podwórze. 35360

AKUSZERKA Łutkowska, przyjmie panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 35766

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panie na czas słabości. Sobieskiego 36 — parter. 35361

12.000 ZŁOTYCH wypoczęte lub przystąpię z tym kapitałem do interesu, — najchętniej w Lwowie, w którym mogłoby sam pracować za odpowiednim wynagrodzeniem. Wymagana gwarancja hipoteczna. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „M. P.” 3609

PRZYSTAPIE do spółki do interesu dobrze prosperującego z kapitałem i współpracą. Listy do Adm. Wiek. pod „Uścisk”. 35480

ELEGANCKO wykonują suknie, kostiumy, płaszcza wszelkie przeróbki Pracownia sukien Lucyny ulica Mikołaja 18, I. p. 3587

„KRAJOPRZEMYSŁ” ul. Boimów 1. Czapki skórzaną, roboty, podróbki, swetry, najtańsze. 35758

POSZUKUJE spółnika — katolika z wkładem 5-8.000 dolarów i współpracą, celem rozszerzenia interesu zbożowego i rybnego usku tocznicia większych dostaw Kapitał zabezpieczony. Natychmiastowe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Kokosowy interes” 35782

AKUSZERKA praktyczna przyjmie panie Dyskrucja. Józefa 3. — parter, Deutschman. 35781

GAZOILINE do prania batyków i jedwabiu, nabyć można w Drogerji A. Izerskiego, Leona Sapiehy Nr. 71. 35752

AKUSZERKA SEKULA — przyjmia panie. Gródecka 49, I. p. 35744

PRZYJMUJE wszelkie roboty kuźnierskie po cenach najniższych, na życzenie robię w domu. — Michał Małec, Gródecka Nr. 26; 35745

ŻURNALE MANEKINY KROJE
„ZURNAL” Lwów — PLAC BERNARDYŃSKI 1. 2. 35663

PRZYJME — WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU KONFEKCYJ DAMSKICH. JOLANDA — STASZICA NR. 8, II. p. 35765

ODDAM w najem sypialnię erzebową, 2 łóżka, — dwie szafy, 2 szafki, umywalkę z marmurem, toaletkę ect. Listy do Adm. Wiek. pod „Meble sypialni”. 35726

BIELIZNĘ do szycia i naprawy przyjmie Ulica Murarska 35, Pelypiak. — 35712

DZIERŻAWĘ gospodarstwa 10-30 morgów koło Lwowa poszukuje. Listy pod „Seibor” do Adm. Wiek. 35765

KONCESJA na dorozkę samochodową do wydzierżawienia. Listy do Adm. Wiek. pod „Koncesja”. 35704

SPOLNIKA handlu bławatnego do lokalu w śródmieściu, poszukuje. Listy pod „Spólnik” do Adm. Wiek. 35694

WŁOSY zbyt czyste i trwałe. „Kosmet” Św. Mikołaja 7. 35692

POSZUKUJE kuchni do wydzierżawienia. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Kuchnia”. 35676

PRACOWNIA haftów Hulina, Łezaków 14, przyjmie firanki, kapy, bieliznę słotową, pościel oraz wszelką bieliznę do szycia i haftu; Wykonanie pierwszorzędne; ceny niskie. 35791

Małżeństwa

KAWALER, blondyn, lat 23, pozna intel. elegancką pannę. Cel matry. Listy pod S. T. do Adm. Wiek. 35734

MĘCZYŻNA na stanowisku, lat 40, poszukuje przyjaźni w celu matry. Listy pod „Kierownik” do Adm. Wiek. 35734

BRUNET, intel, rolnik — zawrac znajomość z kobietą mieszającą stale na wsi. Cel matry. Listy pod „Wies” do Adm. Wiek. 35721

OSOBA inteligentna, przystojna, lat 25, nie całkiem biedna pozna w celu matrymonialnym uczciwego mężczyznę, wiek obojętny któryby przyjął ją i jej syna pod swoje nazwisko. Listy do Administracji pod „Osmiolecie”. 3724

Korespondencje

„BEZPOŚREDNIO” — ma list w Adm. Wiek. natychmiast „Mowa”. 35783

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Hrubieszów oraz inne dokumenty na nazwisko Klemensa Stefaniusza. 35468

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Dymtro Stachnyk, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński. 35587

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński na nazwisko Zaczni Michał. 35574

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jag. — Michał Duda, Mszana. — 35721

ZGUBIŁEM Doberman polijny. Watowa 23. 35678

NAUKA

KONCESJONOWANE — przez Minist. Kursy Kroju, Modelowania i Szycia. **HEL. WARCHAŁOWNEJ. KOCHANOWSKIEGO** 10. Kursy dla pań na własnych materiałach. Zawodowym z prawem wydawania świadectw. — Formy wykonuje według miary i żurnali. 33255

NOWY kurs języka ANGLISKIEGO dla początkujących, rozpocznie się dnia 15 października b. r. Wpisy przyjmują się codziennie, pl. Bernardyński Nr. 17, I. p. Lekcje odbywać się będą o godz. 7-8 wiecz. 35668

AKADEMICZKA poszukuje lekcji. Listy pod K. 1. do Adm. Wiek. 35666

KURSY HANDLOWE J. HIRSCHSPRUNGA, ŁYCZAŁOWSKA 34, OTWIERAJA NOWY TYP KURSÓW OBEJMUJĄCY NAUKĘ KORESPONDENCJI, STENOGRAFIĘ I PISANIE NA MASZYNACH. WPISY CODZIENNIE OD 2-6. 35729

KURS 7 klasowej szkoły rozpoczyna się dnia 4 października w szkole męskiej im. Marii Magdaleny ul. Łona Sapiehy. Początek o 5-tej. Zgłoszenia dodatkowe na miejscu. 35652

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji śpiewu solowego pojedynczo lub zbiorowo, gry na skrzypcach i fortepiano u siebie w domu lub u uczących się. Akompaniuję do oper i wszelkich instrumentów. PP Seminarzystek i Seminarzystów przygotowuję do egzaminu Warunki przystępne. Wpisy codziennie od 9-11 i od 5-7 wiecz. Saniechy 41. — 11. p. na lewo. 35720

NAUCZYCIEL prywatny dla przygotowania ucznia sódmej klasy gimnazjum humanistycznego na wiosnę niedaleko Lwowa poszukiwany zaraz. Listy do Biura dzienników „Sokołowski” pod „Wios”. 35446

Kurs kroju i szycia krawieczyzny damskiej i bielizny Heleny PIETRASZEWSKIEJ ul. Piłsudskiego 14 (Pańska) II. p. Wpisy od 10-1 i od 5-7 wiecz. 2647

LOEFFLER wraca 5. października i rozpoczyna kurs zwykłych i modnych tańców. — Friedrichów 5 (obok placu Akademickiego). 35636

BIEDNA panią poszukuje lekcji z klas wyższych. Listy do Adm. Wiek. pod „Osmiolecie”. 35746

LEKCJE na fortepianie i cytrze Metoda najnowsza. — Cytry najnowszy system. Prof. M. Lipiński, pl. Halicki 7, II. piętro. 3720

DO EGZAMINÓW na luty i czerwiec przygotowuję gimnazjalistów, eksternistów oraz udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów — doświadczony pedagog ulica Zielona 18, w podwórzu parter. 3412

UDZIELAM lekcje jęz. rosyjskiego. Listy do Adm. Wiek. pod „Rosja”. 35677

ZASZCZYTNE ZNANA — SZKOŁA TANCÓW II. BRYSLÓWEJ — IRAUTHÓWEJ, RUTOWSKIEGO 23. rozpoczyna KURS tańców salonowych i modnych. — Szkoła jest znaną P. T. Publiczności ze swego umiejętności prowadzenia. — Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kolekcji. Tańce prowadzi prof. 35727

UCZENICA wyższego kursu konserwatorium, z kilkolatnią praktyką naucz. udziela lekcji gry fortep. oraz nauk teoretycznych. Przygotowuje do egzaminów wstępnych po conach bardzo przystępnych. Listy pod I. M. do Adm. Wiek. 35711

NAUCZYCIELKA władająca kilkoma językami — przyjmuję lekcji za wikt lub mieszkanie. — Oferty listownie pod „Francuzki” do Adm. Wiek. 35632

1 ZŁ. LEKCJA języka francuskiego, niemieckiego i gry na fortepiano. Listy pod „1 zł” do Administr. Wiek. 35070

SEMINARJALNY MATURY kurs roczny i dwuletni, przygotowanie do egzaminu kwalifikacyjnego. Suopkowska 4, I. piętro. 35761

UCZEŃ VII. kl. niemieckiego gimnazjum udziela lekcji języka niemieckiego Wiadomość w Drogerji ul. Łona Sapiehy 71. 35751

KURSY HANDLOWE J. HIRSCHSPRUNGA ulica Łyczalska 34

przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. — Osobny kurs dla abiturjentów. — Pisanie na maszynach. Stenografia. 35730

STUDENT wydział matematyczny — przyrodniczo-gospodarczy udziela lekcji w zakresie szkół średnich. Listy pod „Student” Admin. Wiek. 35687

AKADEMIK pierwszego roku poszukuje lekcji w zakresie szkół średnich. — Listy pod „Akademik” do Adm. Wiek. 35686

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza łatwą metodą francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji oraz pomaga w nauce szkolnej. Długosza 37. — II. p. 35275

WYUCZAM robić kwiaty sztuczne Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod „Kwiaty”. 35793

„SAMODZIELNOŚĆ”

1. Komplety, obejmujące materiał ogólno-kształcący szkoły średniej (literatura, historia i t. d.) dla młodzieży i dla dorosłych. — 2. Komplety, przygotowujące do matury i do egzaminów z wszystkich klas szkoły średniej. Fachowi profesorowie. Wpisy przyjmuje Ecole Française, Batorego 34. 35791

WYUCZAM artystycznych robót kobiecych jak batikowanie, rufy, tkanin aksamitów, abażurów, tenisów, czapkarstwa, najnowszych wzorów szydełkowych. Przyjmuję zapowiedzenia. Ceny niskie. Ulica Karpińskiego 15. 35738

KURS MATURYCZNY — STARSZYCH rozpocznie się w tych dniach. Warunki kooperatywne. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Najtaniej”. 35130

KONCESJONOWANY kurs KROJU i SZYCIA — oraz nauka bielizniarstwa, artystycznej haftów i modniarstwa. Wpisy codziennie JOLANDA, Staszica 8 II. p. 35770

Kupno-Sprzedaż KAPY, firanki, najnowsze modele, za bezcen WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 3467

ŻELAZKA czeskie, polskie PRALKI PORCELANOWE emalowane poleca RENT-SCHNER, Legionów 37. — 35563

WILLA jedno piętrowa — murowana, cała wolna, — ogród warzywny, owocowy i kwiatowy, stajnia przy stacji Bruchowice zaraz do sprzedania. Listy pod „Okazyjnie” do Administr. Wiek. 35061

FORTEPIANY, PIANINA, kupuje gotówką, sprzedaje na raty, zamienia. Nowacki, Piłsudskiego 17. 35374

PARCELE 355 sążni górna Sadownia sprzedam. — Wiadomość Domagaliczów 4, I. p. 35391

DOM nowy, komfort sprzedam. Wolne 5 pokoi, przy należytym, ewentualnie więcej Ogródek, słońce. — Przystanek trójki. Świętokrzyska 3, popołudni. — 35338

SPRZEDAM realność, ogród, 7 ubikacji, 200 sążni Piłsarski 64. 35464

FORTEPIANY, pianina na różne ceny. Sprzedaje używane, kupuje, zmienia: Hanak, ul. Piłsudskiego 21 I. piętro. Uwaga na firmę. 34619

WILLE kupię, 4 lub 5 wolnych pokoi, ogródek. — Zgłosz. Dr. Łoziński, ul. Kopernika 4. 34970

JADALNIE, sypialnie salonowe oraz wszelkiego rodzaju meble poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu. — 35136

SYPIALNIA w bardzo dobrym stanie do sprzedania Zielona 6, parter, drzwi 3. 35592

KUPIĘ Dobermana i aści brązowej. Listy do Admin. Wiek. pod „Zaraz”. 35589

FORTEPIAN krzyżowy — opancerzony, bardzo dobry sprzedam. Głęboka 14, — I. schody. Błahodir, wyłączenie od 1 do 3. 35485

FORD na chodzie w dobrym stanie tania sprzedam. Kochanowskiego 22, drzwi 9. 35387

FORTEPIAN lub pianino, każdej marki i jakości — kupię zaraz. Podać cenę i markę. Listy pod „Prowin” do Adm. Wiek. — 35335

DAMSKIE futro krymskie do sprzedania. Trybunałska 12, II. p. — pierwsze drzwi na prawo. 35508

JABŁEK zimowych gatunkowych pół wagona kupię. Oferty do Administr. Wiek. pod „Szlachetno”. 35525

FORTEPIANY i pianina wszelkiego rodzaju kupię placu najwięcej. Kopernika 26, Skleniarski. 35334

12 KRZESŁ do sprzedania. Kochanowskiego 3 — II. piętro, Jurkiewicz. — 35339

FORTEPIAN krótki, używany, dobrej marki, może być zniszczony, kupię. — Listy okazicielowi kwitu Nr. 35553 do Adm. Wiek. 35532

KUPIĘ KAMIENICE — w odpowiednim miejscu — na praktykę lokarską — z wolnym mieszkaniem — z wkładem gotówką 4.000-5.000 dolarów. Zgłoszenia: Lwów, Tarnowskiego 26 — u architektu. 35594

OPASKI przepuklinowe patentowane poleca „Chirurgia”, Lwów, Jagiellońska 15. 3691

NAJPIĘKNIEJSZE KAPY, FIRANKI różnego koloru za BEZCEN tylko u FREILICHA, Lwów ul. Sykstuska 21. — Własne składki: Szwajcaria, Wiedeń. 34337

BOXERKE młoda, rodowod niemiecki, po premii wanych rodzicach, okazjnie sprzedam. Reflektantom wysyłę fotografie. — Podbrożny, Żółkiew. 35488. 45.

DOM piętrowy z ogrodem, obok dworca, sklepi 12 ubikacji, 3 pokoje, kuchnia wolna, zaraz sprzedam właściciel, Kordeckiego 45. 35462

KORESPONDENTKA
wystarczy. — Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy 35453
LOS Y LOTERJI KLASOWEJ
i dołączamy czek P. K. O. wolny od porta.
Cena:

1/4 losu zł. 10.—	1 2 losu zł. 20.—
1/1 losu zł. 40.—	

Ze względu na zbliżający się termin ciągnięcia i mały zapas losów prosimy o rychłe zamówienie.
Dom Bankowy Schütz i Chajes
PL. MARJACKI 7 (róg ul. Kopernika).

FUTRO męskie, spód odmianna oposów, kombinezon szalowy bobrowy w dobrym stanie okazjnie sprzedam. Gliniana 2, — II. p. przy schodach. 35773

PLASZCZ zimowy, kołnierz i suknie z czarnej wełny i jedwabną sprzedam Brajerowska 10, — I. p., na lewo, od 2-4. — 35673

BRON okazjnie sprzedam Drylling kurkowy, bezkurkowa 16, Kurkowa 12 i 16 Manlicher 8 i pół. Jankowski, Czarneckiego Nr. 2 — 35671

WENTYLATOR kuzieny nowy, dynamiczno maszynowy komplet do niklowania — wózek o trzech kołach — tania sprzedam. Jankowski Czarneckiego 2 — 35673

OKAZYJNIE kapitem łuski zagraniczne el. 12 i 2e sprzedaje 9 zł. setka. — Szabie dla policji gminnej, odznaki. Jankowski, Czarneckiego 2, Lwów. — 35671

SPRZEDAM fortepian do nauki, 650 zł. Wiadomość: Biliński 24, I. piętro — od 2-4. 35667

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu **WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, tel. 40-32. 3683**

SPRZEDAM samochód „Laurin” Limozyna, bardzo tania. Wiadomość — Bajki 37, Mieleski 35732

FUTRO solskinowe damskie w dobrym stanie do sprzedania. Plac Dąbrowskiego (Chorążczy) 3 — II. p. mieszcz. 23, od 3-5 popoł. 35728

KINO — aparat do sprzedania. Na Błonie 50, I. p. 35715

FUTRO damskie okazjnie sprzedam. Murarska 35 — drzwi 6. 35712

SAMOCHOÓD trzy osobowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość — Na Bajki 37 — 35710

JAMNIKI szczeniata sprzedam. Ul. Halicka 12, I. p. 35768

FORTEPIAN w dobrym stanie Salonszute, ton silny i ładny tania sprzedam Chorążczyzny 5, — parter prawy 35763

LIMUZYN „Dodg” w doskonałym stanie okazjnie do sprzedania; „CY-OLECAR”. Lwów, Roma Romanowicza 9, telefon 20-01. 35756

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakob Cysarz, ul. Rutowskiego 7, (naprzeciw katedry). Rok założenia 1891. 3572

DWIEŚCIE mundurków szkolnych za bezcen wysprzedaż mag. konf. Batorego 6. 3715

KUPIĘ kamienicę II. p. z komfortem w dobrym stanie w ładnym położeniu bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „Aska” do Administracji za kwitem 35626

PARCELE budowlane w Zboiskach od 100 sążni kw. na dogodnych warunkach sprzedam. Wyjaśnienie udziela na folwarku w Zboiskach — Pietrasiewicz — Zgłoszenia u właściciela — Lwów, Pasaż Nikolascha, II. p. 35637

SZATKOWNICE tyrolskie tania sprzedaje „MARTU-LUS” po 29 zł. handel żelaza, Lwów, Trybunałska 1. 35777

DOM murowany z ogrodem 10 drzew owocowych — do sprzedania. Bogdanówka 55, wiadomość u p. Labkow. 35741

KUPIĘ jadanie mało używaną nowoczesną, solidnie wykonaną ewentualnie nową od pp. stolarzy, tylko ze stołem owalnym. Oferty pod „Jadania” do Adm. Wiek. 35740

NOWA willa przy ul. Listopada, 18 ubikacji mieszkalnych, pełny komfort, cała wolna, do sprzedania na dogodnych warunkach Listy pod „Wkład 7800” — do Adm. Wiek. 35707

SPRZEDAM garnitur salony, płaszcz damski, — warsztat kilimarski, łóżeczko dziecięce. Ul. Nowy Świat 3, parter lewy. 35703

SZAF dębowa trójdzielną okazjnie. ELTEHA, Legionów 37 — 35702

AUTOMAT gazowy łazienkowy używany okazjnie Rentschner, Legionów 37. 35701

DO SPRZEDANIA poduszki, pierzyna, szatki, kołnierz, rękawiczki — Zielona 36, parter na prawo. 35688

SPRZEDAM Inksusowy — 6 osobowy samochód. Telefon 17-5. 35506

BLUZKI

suknie, — trykotaże
bieliznę, pończochy itp.

poleca najtaniej nowo otworzony magazyn

„GOLF”

ul. Kilińskiego 1
naprzeciw okien kawiarni
wiedeńskiej. 3167

LOKALE

POSZUKUJĘ do wynajęcia pokoju z kuchnią od 1. XI. w okolicy Politechniki; zapłacić czynsz półroczny. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 35709

POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego z osobnym wejściem przy intel. rodzinie z utrzymaniem. Listy pod „Ciecha” do Adm. Wiek. 35764.

POKÓJ umebłowany do wynajęcia od 15. października. Zielona 51, parter lewy. 35697

MEDYK poszukuje mieszkania przy intel. rodzinie najchętniej za korepetycje. Listy pod „Tom” do Adm. Wiek. 35691.

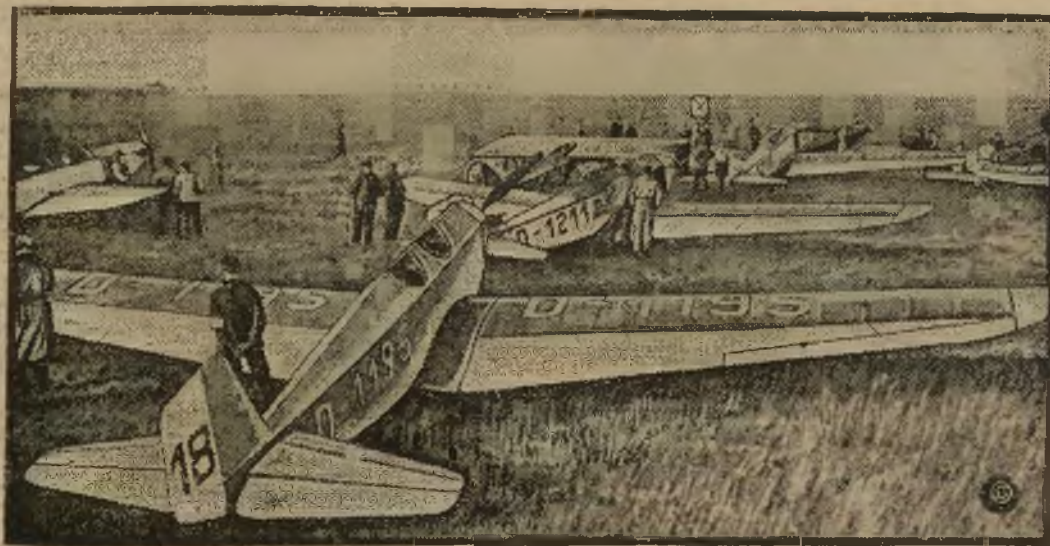
POSZUKUJĘ pokoju 1-2 osobowego, blisko Politechniki. Proszę podać adres: Politechnika, portjerka, — St. Chrzanowski. 35571.

DO WYNAJĘCIA pokój umebłowany, komfort. Listy pod „Bema” do Adm. Wiek. 35733.

MAŁŻENSTWO bezdzietne, intel., spokojne, prosi o wynajęcie pokoju z kuchnią lub staniem wcha albo też skromnie umebł. pokoju u samotnej wdowy. — Czynsz wysoki. Listy pod „Niedaleko śródmieścia” do Adm. Wiek. 35724.

ELEGANCKO umebłowane go pokoju komfortowego z osobnym wejściem, blisko śródmieścia, poszukuje. Listy pod „Marjan” do Adm. Wiek. 35719

Konkurs lotniczy.



Na lotnisku Mockau, koło Lipska, odbył się konkurs lotniczy t. zw. „Sachsenflug” dla samolotów sportowych i aparatów małego typu. Konkurs dał pewien dodatni rezultat, wśród 25 samolotów, które zgłosiły się do konkursu, znajduje się kilka nowych konstrukcyj, których użyteczność zostanie wypróbowana. Ciężar samolotów, zgłoszonych do konkursu, wynosi najmniej 500 kilogramów. Najchętniej widziane były samoloty o wadze 300 kilogr. Z pośród 16 rozmaitych typów tylko dwa liczyły 300 kilogr. a jeden (jednopłatowiec) nawet 107 kilogramów.

Rycina nasza przedstawia samoloty w czasie konkursu.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią (światło elektr., bardzo niski czynsz) na mieszkanie 3-4 pokojowe z dopłatą według umowy. Listy pod G. Z. do Adm. Wiek. 35748

POKÓJ kawalerski umebłowany frontowy, wejście z klatki schodowej, natychmiast do wynajęcia. Ulica Długosza 12, I. piętro. — 35747.

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego, wechód z klatki schodowej, możliwie z łazienką. Listy do Adm. Wiek. pod „Samochód”, 35743

ATELIER malarski i pokój kawalerski względnie 2 pokoje z kuchnią — po remoncie do wynajęcia. — Kalcza 7 35742.

POKÓJ umebłowany z komfortem, osobne wejście — dla jednego lub dwóch panów od 15 do wynajęcia. Kopernika 29 A, drzwi 10.

AKADEMIK poszukuje osobnego pokoju z niekremującym wejściem. Ludwik Hoffmann, Bogusławskiego Nr. 9, II. p. 35675

POKÓJ lub dwa, wspólna kuchnia do wynajęcia. — Listy pod „D” do Adm. Wiek. 35664

POKÓJ z kuchnią poszukuje blisko śródmieścia. Listy pod „Czynsz 150 dolarów” do Adm. Wiek. 35664

WDOWA, eks-ziemianka — przyjmie 2 uczennice z utrzymaniem, opieką. Fortepian, obce języki. Lwów Kochanowskiego 42, II. p. 35711

WANNY OD 26 ZŁ.

WYROBY TYLKO SOLIDNE, oraz
NACZYNNIA EMALJOWANE
ST. CWENARSKI
LWÓW — UL. AKADEMICKA 21.



35265

KORZYSTAJCIE
Z OKAZJI

KUPON upoważniający posiadacza do nabycia węgla i drzewa po cenie niższej w nowo otwartym

BIURZE WĘGLOWEM

3633

Dr. MANACZYNSKI

AKADEMICKA 14. — Tel. 45-44.

UWAGA. Z wyciętym kuponem, który podajemy dla wprowadzenia się, należy zgłosić się w biurze.

Wyciąć
i przechować.

**Nie żałujcie
10 gr. na korespondencję.**

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy RADIO aparaty i części, maszyny do szycia, RÓWERY, eufony. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowo spłaty nie wyłącza-
jąc prowincji. Zwracać się do firmy M. OKOŃ — WARSZAWA, ZIELNA 11, Telefon 121-66. 3663

**NIE KUPUJCIE
sprowadzanej tandety!**

Gdyż macie na miejscu towar najprze-
dniejszy i tańszy.

ŁÓŻKA żelazne i metal. różnych typów.

ŁÓŻECZKA dzieci-
cine, szafki noc-
ne, umywalnie —
wkłady do łóżek,
wieszadła stojące,
stoliki ogrodowe i
restauracyjne, bidety etc. — Kompletne urzą-
dzenia will i pensjonatów.

DLA P. T. LEKARZY!

Nabyć mogą po cenach fabrycznych: **SZAFY**
i **SZAFKI** na instrumenty lek. — **STOLIKI** na
instrumenty lek. — **UMYWALNIE** lek. z lu-
strem. — **IRYGATORY** na stojakach etc.

Towar pierwszorzędny, na gorąco lakierowany.
Oglądać można bez przymusu kupna od godz.
8-mej rano do 6-tej po południu. 3391

Józef Procko fabryka żelaz.
i metal., Lwów, Ter-
cjańska 10. Tel. 15-38. (boczna Kleparowskiej,
5 minut od przyst. tramw. kościoła św. Anny).

Jeżeli masz kieszonkową lampkę
kup baterję „ENERGOS”

Wszędzie do nabycia. — Przedstawicielstwo:
„WULKAN”, Lwów, Pasaż Mikołascha.

Od 50 gr. naprawy złotnicze wykonuje
starannie. — **K. Turlik, złotnik — RUTOW-
SKIEGO 7** (naprz. Katedry). 3676

KURS MASAŻU

w prywatnej Klinice Ortopedycznej **Dra Józefa Aleksiewicza**, Lwów, ulica Friedrichów 1. 2 rozpoczyna się dnia 5. Listopada 1927. Wpisy od 10-12 i od 3-5. — Ilość słuchaczy i słuchaczki ograniczona. 35125

OD RÓŻ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy”. Spółka Wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”. Lwów, ul. Sokoła 1. 4